Nr. 395. **Kraków, Wtorek 8 Sierpnia 1916.** Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 80 „
z dwurazową	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 60 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya J Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawa polska w dobie obecnej.

I.

Kraków, 8 sierpnia.

(k. s.) Krzywizna rozwoju sprawy polskiej osiągnęła obecnie swój punkt najwyższy. Nadchodzące zewsząd informacye pozwalają twierdzić, że sprawa polska zajęła obecnie centralne miejsce wśród wszystkich pierwszorzędnych problemów, które wojna ta na porządku dziennym postawiła i które wojna ma rozwiązać.

Przed wojną i w pierwszym jej okresie to centrum wielkich międzynarodowych problemów stanowiła Turcya. Czy ma być podzielona, jak tego pragnęła »entente«, czy też utrzymana i do nowego życia uzdolniona, jak to było zasadniczem zadaniem mocarstw centralnych.

Bieg wypadków wojennych, zakończony likwidacyą wyprawy dardanelskiej i katastrofą armii angielskiej w Mezopotamii, rozstrzygnął problem turecki w kierunku żądań i dążeń mocarstw centralnych. Dotychczasowy stan faktyczny, przez wojnę światową wytworzony, nie może stanowić przesłanki ani do odebrania Turcyi Konstantynopola, ani do jej ostatecznego podziału. Jest zaś bardzo nieprawdopodobnem, aby dalszy bieg wojny mógł umożliwić powrót do przedwojennych przesłanek w rozwiązaniu problemu tureckiego.

W miejsce sprawy tureckiej postawiła wojna sprawę polską, jako centralne zagadnienie polityki europejskiej. Ziemie polskie są obok Belgii i Serbii jedynymi obszarami, które wskutek wojny zmieniły włodarzy. Belgia i Serbia skupiają na swoich obszarach, jakkolwiek pierwszorzędne, to jednak zawsze tylko częściowe interesy Europy. Polska zaś i jej przyszły los stanowią kwestyę, w której takiem, lub innem rozwiązaniem zainteresowane są równomiernie oba obozy walczących, a z nimi cała Europa i wogóle świat cywilizowany.

Jeżeli całość terenów wojennych w najszerszem znaczeniu wyobrazimy sobie jako szachownicę, to Polska na tym terenie będzie odpowiadała tej części szachownicy, na której znajdą się króle. Belgia i Serbia to pola szlachetnych figur królowych, wież i t. d. Ale same króle stoją w tej epokowej partyi na — polskich polach. Na nich też tylko nastąpić może — mat...

Uświadomienie tego faktu jest już dziś powszechne. Anglia w pierwszym okresie wojny stała w sprawie polskiej na stanowisku wyłącznie rosyjskiem. Polska była dla gabinetu angielskiego zagadnieniem wyłącznie wewnętrzno-rosyjskiem. Ale od czasu ustąpienia Rosyi z ziem polskich, kwestya dalszego losu tych ziem stała się dla Anglii niezmiernie ważną. — Anglia stanęła tu wobec nowego dla siebie problemu międzynarodowego pierwszej klasy. — Ostrożność zabrania jej wiązać się w nim w jakikolwiek sposób. Dlatego dotąd kierownicy polityki angielskiej tak starannie omijali sprawę polską we wszystkich swoich enuncyacyach publicznych.

W rzeczywistości jednak Foreign-office od roku bardzo ściśle zajmuje się sprawą polską. Stworzono dla niej osobne biuro, w którem dwóch urzędników zajmuje się systematycznem gromadzeniem materyałów do sprawy polskiej, pilnie regestrując głosy wszystkich dzienników polskich, zbierając publikacye, dotyczące sprawy polskiej i t. p. Dalsze informacye wskazują, że od roku poglądy na sprawę polską kierujących czynników angielskich nie idą bynajmniej w dawnym bezwzględnie rosyjskim kierunku.

We Francyi rzeczy w zasadzie mają się podobnie, jakkolwiek uległość tamtejszego gabinetu wobec wszechmocnego Izwolskiego sprawia, że samodzielność francuskich zapatrywań na sprawę polską nie może ujawnić się na zewnątrz z taką siłą, jak n. p. w Anglii.

We Włoszech sprawą polską zajmowano się żywo jeszcze w pierwszym okresie wojny, w czasie neutralności. Zajęcie to miało oczywiście pewne włoskie cele polityczne i szło w kierunku raczej odezwy wielkoksiążęcej. Obecnie w czasie wojny zainteresowanie sprawą polską nie osłabło wprawdzie, ale też nie przybrało form żadnych zdecydowanych poglądów. Włochy interesują się Polską głównie z tego punktu widzenia, kto przez rozwiązanie sprawy polskiej zdoła przesunąć stosunek sił na swoją korzyść.

Punkt stały we wszystkich tych zapatrywaniach zachodnich uczestników koalicyi w sprawie polskiej stanowi obecnie w czasie wojny — wojskowa strona kwestyi polskiej. Zarówno w Londynie, jak w Paryżu i Rzymie wiedzą dobrze o dwóch faktach: po pierwsze, że w Królestwie Polskiem znajduje się około miliona zdolnych do broni mężczyzn, po wtóre, że od dwóch lat walczą po stronie Austro-Węgier — Legiony polskie, jako znakomite wojsko ochotnicze, którego moralno-politycznego znaczenia nie udało się Rosyi zrównoważyć stworzeniem swoich — »polskich Legionów«.

Te dwa fakta stanowią podłoże stałej obawy zarówno w Londynie, Paryżu, jak w Rzymie, że pewnego dnia Polska może wystąpić jako poważny czynnik militarny po stronie mocarstw centralnych, przesuwając w ten sposób stosunek sił militarnych dalej na ich korzyść.

Jeszcze w Londynie z rozmaitych głębszych względów obawy te nie są tak silne i nie objawiają się na zewnątrz zbyt wyraźnie. A w Rzymie nie ukrywa się wręcz zdenerwowania na tym punkcie. Wogóle charakterystyczne te obawy stoją w zachodnich państwach koalicyjnych w odwrotnym stosunku do ich militarnej siły. Włochy czują się najsłabszemi i dlatego boją się najbardziej.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 8 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 7 sierpnia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Front wojsk polnego marszałka porucznika arcyks. Karola: **Na Bukowinie położenie bez zmiany. We wschodnio-galicyjskich Karpatach doprowadził wczorajszy dzień do zdobycia rosyjskich górskich pozycyj koło Jabłonicy, koło Worochty i na zachód od Tartarowa.**

Armia generała pułkownika Koevessa odrzuciła w obszarze z obu stron Delatyna liczne ataki znacznych sił.

Także na północnem skrzydle armii generała hr. Bothmera spełzły na niczem poszczególne ataki nieprzyjaciela.

Front wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: **Koło Westelki i Załoziec walczono zaciekle o każdą piędź ziemi. Podczas walk o położony na zachód od Załoziec gorąco wywalczany folwark Trościaniec, który od wczoraj popołudnia znowu znajduje się w naszem posiadaniu, pozostawili Rosyanie w naszem ręku licznych jeńców.**

Na południe od Stobychwy nad Stochodem przeszkodzono próbie przejścia Rosyan.

Włoski teren wojenny.

Wczoraj rano na nowo rozpoczął się gwałtowny ogień działowy na froncie Soczy od przyczółka mostowego Tolmin aż do morza. Po wielogodzinnem nadzwyczaj gwałtownem ostrzeliwaniu zaatakowali Włosi o godz. 4 po południu w licznych miejscach przyczółka mostowego Gorycyi i płaskowzgórza Doberdo. Wywiązały się zaciekłe walki na Monte Sabotino, koło Pewna i na Monte San Michele. Walki te trwały całą noc i nie zostały jeszcze dotąd zakończone. Kontrataki naszych wojsk oddały przeważną część przednich pozycyj z powrotem w nasze posiadanie. O poszczególne rowy trwa jeszcze walka. Dotąd wzięto do niewoli 32 oficerów i 1.200 żołnierz y.

Gorycya znajduje się dalej w ciężkim ogniu działowym, który spowodował w mieście kilka pożarów. Z dalekonośnych dział ostrzeliwano wczoraj także Sistianę.

Na wschodnim froncie Tyrolu rozbiły się ponawiane ataki na górskie pozycye na północ od Paneveggio.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Dnia 6 bm. przed południem porucznik liniowy Banfield zestrzelił z hydroplanu, po dłuższej walce powietrznej w wysokości 2.000 metrów nad zatoką tryesteńską włoski bojowy wielki samolot (»Caproni«) i w ten sposób pokonał czwarty nieprzyjacielski samolot. — Samolot spadł koło Sistiana i spalił się. Z lotników jego jeden porucznik zginął, jeden podoficer ciężko, a drugi podoficer lekko ranny. **Komenda floty.**

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 8 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 7 sierpnia 1916.

Zachodni teren wojenny.

Koło Pozieres odebrano kontratakiem z powrotem Anglikom okopy, które przejściowo zajęli.

Od wczoraj wieczora są w toku nowe walki między Thiepval i Basentin-le-Petit. Na północ od folwarku Monacu odparto gładko wieczorem słabszy, a dziś rano bardzo silny francuski atak.

Walki na grzbiecie Thiaumont stanęły bez przyniesienia nieprzyjacielowi sukcesu. Na wschodnim skraju »góry Lesistej« odparliśmy francuski atak. Kilka ataków nieprzyjacielskich lotników na terytoryum poza liniami nie odniosło szczególniejszego skutku.

Kilkakrotne obrzucenie bombami Metzu spowodowało pewne szkody.

Wschodni teren wojenny.

Front wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: **W północnej części nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń. Nieprzyjacielskie oddziały, jakie ruszyły na oczyszczoną przedwczoraj wydmę piaszczystą na południe od Załocza (nad Stochodem), zostały kontratakiem odrzucone. Na północny zachód i zachód od Załocza spełzły rosyjskie ataki bez skutku. Na południe stamtąd trwa walka na południowym brzegu Seretu.**

Nasze eskadry lotnicze obrzuciły z zauważonym skutkiem licznemi bombami nagromadzone wojska na linii kolejowej Kowel—Sarny i na północ stamtąd.

Front wojsk polnego marszałka porucznika arcyks. Karola: **U armii generała hr. Bothmera położenie jest nagół bez zmiany.**

W Karpatach zdobyły nasze wojska wzgórza Plaik i Dereskowata (nad Czeremoszem)

Bałkański teren wojny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Uroczystość 6 sierpnia w Lublinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 8 sierpnia.

Onegdaj jako w drugą rocznicę wkroczenia polskich Legionów do Królestwa odprawiono w kościele OO. Karmelitów uroczyste nabożeństwo. Celebrował je. ks. Kościelniakowski; wygłoszono patryotyczne kazanie. Kościół zapełniły tłumy pobożnych wszystkich klas ludności. Po nabożeństwie odśpiewano pieśni patryotyczne.

Rocznica zajęcia Warszawy przez wojska niemieckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 8 sierpnia.

Ku pamięci zajęcia Warszawy przed rokiem przez wojska niemieckie, na placu Saskim przed rosyjską katedrą odbyła się wielka uroczystość, na którą przybyli oficerowie stojących tu sztabów i władz, jako też deputacye tutejszych oddziałów wojsk. General-gubernator Beseler w towarzystwie gubernatora i komendanta miasta przeszedł przed frontem kompanii honorowej i innych wojsk, poczem wygołsił następującą mowę o znaczeniu dnia:

Towarzysze! Dzisiaj mija rok, gdy nasze zwycięskie wojska pod dowództwem księcia Leopolda bawarskiego wmaszerowały do Warszawy. Osiągnięcie tego rezultatu wymagało wielkich i ciężkich walk. Przypominam walki nad Bzurą, nad Rawką i pod Błoniami. **Przez zdobycie Warszawy uczyniono pierwszy krok dla całkowitego oswobodzenia Polski.** Po upadku Warszawy i innych polskich twierdz, coraz to dalej w głąb kraju posuwały się nasze waleczne wojska, aż całą Polskę ostatecznie oczyszczono z nieprzyjaciela i uwolniono naród polski z pod stuletniego ucisku panowania rosyjskiego.

Ale ciągle jeszcze nasza niemiecka ojczyzna wraz z swymi wiernymi sprzymierzeńcami znajduje się w walce z całym światem nieprzyjaciół, ciągle jeszcze trzeba trwać, by zdobyć i umocnić należące się nam stanowisko. Spodziewamy się, że niedalekim już jest dzień, w którym ojczyzna nasza będzie mogła zbierać owoce wszelkich wysiłków i ofiar. Jedna wola przejmuje nas wszystkich, wola zwycięstwa. Wszyscy, jak tu stoimy, mamy współpracować na naszych stanowiskach, wiernie wypełniając obowiązki. W tem wielkiem zadaniu tak samo jak nasi towarzysze tam daleko dzielnie walczą, chcemy i my chętnie wziąć na siebie wszelkie uciążliwości służby, gdyż my wszyscy ożywieni jesteśmy tylko jedną myślą, zwycięstwa naszej drogiej ojczyzny. Temu usposobieniu chcemy dać wyraz w okrzyku: Jego cesarska Mość nasz nam najmiłościwiej panujący król i wódz, hurra, hurra, hurra.

Następnie przemaszerowała przed generał gubernatorem kompania honorowa.

Wielki tłum przypatrującej się publiczności śledził z wielkiem zainteresowaniem uroczystość wojskową.

Z frontu wschodniego.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Zurych, 8 sierpnia.

Krytycy militarni dzienników szwajcarskich stwierdzają zgodnie, że **na froncie wschodnim nastąpił zwrot na korzyść mocarstw centralnych.** Pułkownik Egli sądzi, że dotychczasowe sukcesy rosyjskie mają wartość ograniczoną, a równocześnie drogo okupioną. Rosyanie mają na razie widocznie na celu polityczne sprawy.

Na Bukowinie i na terytoryum granicznem, tudzież między Prutem a Dniestrem nie osiągnęli Rosyanie żadnych nowych sukcesów.

Stanisławów znajduje się w sprzymierzonych rękach, zaś o dalszem posuwaniu się Rosyan niema mowy od końca lipca.

Lwów jest równie dla Rosyan celem nieosiągalnym, jak Kowel.

»Morgenzeitung« stwierdza, że **rosyjska ofenzywa w Karpatach Lesistych została stanowczo powstrzymana.** Armia Bothmera udaremniła zamiary rosyjskie obejścia prawej flanki wojsk sprzymierzonych.

Straty rosyjskie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Zurych, 8 sierpnia.

»N. Zuercher Nachrichten« donoszą ze Sztokholmu:

Od początku bieżącego miesiąca odbywają się **masowe transporty rannych żołnierzy rosyjskich z południowej części frontu wschodniego w głąb Rosyi.** Koleje południowo-zachodnie wysyłają ogromną liczbę pociągów kolejowych z rannymi w rozmaitych kierunkach.

Stanowisko Rumunii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Bukareszt, 8 sierpnia.

Półurzędowy dziennik »Vittorul« ogłasza oświadczenie, które w sposób stanowczy potępia liczne doniesienia sensacyjne niektórych dzienników rumuńskich, które mają widocznie na celu wprowadzić w błąd opinię publiczną. Rząd nie ma możności codziennego zbijania tendencyjnych pogłosek. Jedynym środkiem przeciwko nadużywaniu wolności prasy, która dyskredytuje opinię publiczną, byłaby reakcya ze strony ludzi, czujących po rumuńsku. Zadaniem ich byłoby zwrócenie się przeciwko tej nieokiełzanej agitacyi. Jeżeli koła miarodajne spokojnie patrzą na te zakusy, to dzieje się to dlatego, że w ciągu wojny światowej można było niejednokrotnie stwierdzić, iż opinia publiczna w Rumunii jest dostatecznie dojrzałą, ażeby odróżnić sztuczną robotę i sensacyę od tego, co może być stanowczym wynikiem wypadków.

Spokojne zachowanie się opinii publicznej w Rumunii należy przypisać przedewszystkiem zaufaniu do obecnych kierowników rumuńskiej nawy państwowej i przeświadczeniu, że od początku wojny rząd wszystko uczynił, ażeby Rumunię militarnie i gospodarczo wzmocnić.

Lord Wimborne wicekrólem Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 sierpnia.

(Urzędownie). **Lord Wimborne został ponownie mianowany wicekrólem Irlandyi.**

Warszawa w pierwszych dniach sierpnia 1915 r.

(Ciąg dalszy.)

4 sierpnia, środa. Przez całą noc słychać było strzały i eksplozye.

Dopiero wczoraj wpadł mi w rękę ostatni zeszyt »Myśli Niepodległej«. Jak na Niemojewskiego zeszyt to umiarkowany, co więcej, wpadający w ton sentymentalny. Wstępny artykuł wyraża »podziw« dla narodu, za jego stałość ducha, męstwo cywilne, odporność niesłychaną i za bezprzykładną wiarę w swą ideę historyczną. W artykule »Bilans« czytamy zapytanie: Czy w tym strasznym roku mamy wytykać sobie błędy? — i odpowiedź: gdyby nawet były, rubryki tej nie należy wypełniać. »Spory, które istnieją, są raczej albo walką o wiary polityczne, albo wyrazem wzajemnej niechęci i zdenerwowania, albo ułomności charakterów, albo wreszcie owocem czyichś podjudzań«. — I to pisze »Myśl Niepodległa«, w której obok artykułów rozumnych lub prawdę głoszących, znalazłeś dyszące nienawiścią, obrzucające błotem jednostki i grupy. Wszak to był sport »Myśli«, racya jej bytu, powód jej poczytności. Widocznie jakiś nowy czas nadchodzi, zanosi się na gwałtowne ewolucye...

W zapiskach »Myśli« znajduję »przypomnienie zasady«: krótkie, ale gorące, rozumne wezwanie do wytrwania na stanowisku i nie opuszczania siedzib ojczystych. Cokolwiek się stanie, »tu nasze miejsce«. Jeżeli fala wojenna wielu wygnała, »niechajże reszty nie wypiera fala urojenia. Inni, obcy zajmą miejsca, które opuścimy, aby nas potem już nie wpuścić. Na tułactwie czeka zmarnienie. Tu trwajmy. Zostańmy w swoim domu, »choćby domu tego podłogą miała być goła ziemia, a dachem sklepienie niebieskie«. Złote słowa.

Na tę samą nutę odezwał się dziś »Dzień«. Nie wolno nam — pisze — w żadnym wypadku opuszczać ziemi rodzinnej i zajętych posterunków. Wybornie. Tylko słowa tę dziwnie brzmią w organie, którego redaktor i wydawca dwa razy opuszczał »posterunek« w roku zeszłym, kiedy Niemcy byli pod Warszawą, a obecnie był jednym z pierwszych, co szerokotorową koleją uniósł na wschód siebie, swe losy i swą oryentacyę.

»Kuryer Poranny« nazywa się od dziś dnia »Przeglądem Porannym«. Wyrzucił nawet z tytułu sylwetkę roznosiciela gazety. Papier, układ, format ten sam, tylko jako redaktor podpisuje się p. Magnuski, członek redakcyi i administracyi »Kuryera«. Drukarnia »Przeglądu« nie nazywa się już »Drukarnią rotacyjną«, tylko »Drukarnią sukcesorów Balbiny de Fryze«. Wojownicze wstępne artykuły zastąpił dziś artykuł o... pacyfizmie, dowodzący, że militaryzm zbankrutował!

Zaszedłem do biblioteki Krasińskich dla notat do dziejów Galicyi, które piszę dla Gebethnera i Wolffa. Wnet po mojem przybyciu wszedł do czytelni dyrektor Baranowski, aby zarządzić otwarcie okien i zdjęcie szkieł z palników elektrycznych, ponieważ zawiadomił go rewirowy, że o godz. 11¼ most zostanie wysadzony. Na wiadomość tę wszyscy »uczeni i »uczone« zerwali się i opuścili pracownię. — Wprawdzie gmach biblioteki wznosi się w bliskości Powiśla, ale do obu mostów od niego tak daleko, że ucieczka ta śmieszną mi się wydała. Zostałem sam w całej czytelni. Siedziałem do godziny 1 — wybuchu nie było.

Po południu o godz. 4 przybiega stróż do mego mieszkania i każe natychmiast otwierać okna, bo rewirowy obchodzi domy z zawiadomieniem, że lada chwila mosty będą wysadzone. Otwieram okna, czekam — i znów zawód.

Widocznie ktoś żartuje sobie z policyi. Wogóle trudno przypuścić, aby mosty mogły być wysadzone, skoro w Warszawie jest dużo wojska, kiedy ciągną przez nią wojskowe tabory, kiedy jeszcze »rząd« jej nie opuścił i policya jest na stanowiskach. Którędy by to wszystko uciekało, gdyby mosty zostały wysadzone?

Podobno na mostach i koło kolei warszawsko-wiedeńskiej stoi już milicya obywatelska. W ratuszu wydano jej klucze do rozmaitych lokalów policyjnych.

W redakcyi... do której wstąpiłem wyszedłszy z biblioteki Krasińskich, spotkałem się już z przygotowaniami do zmiany rządów. Redaktor-wydawca pochwalił się, że spełnił czyn odwagi, gdyż kazał u spodu numeru, który wyjdzie pojutrze wydrukować po polsku: »Pozwolono przez cenzurę«, zamiast rosyjskiego: »Dozwoleno wojennoju cenzuroju«. Wogóle spotkałem się w tej redakcyi z imponującą zmianą »nastrojów«. L... tym razem najswobodniej, bez protestów, mógł wymyślać Moskalom.

A po ulicach ta sama »wędrówka narodów« i tłumy spacerujących. Cukiernie, mleczarnie przepełnione. Połowa Warszawy próżnuje, bo gdzie w chwili takiego podniecenia myśleć o pracy, gdzie znaleźć dla niej spokój. Kto może wychodzi z domu, wałęsa się po ulicach, odwiedza znajomych, aby »zabić czas«, aby się czegoś dowiedzieć...

Cyrkuły policyjne nieczynne — podobno wysłano z nich część aktów, a resztę spalono. — Mała szkoda, ale większa, że zniszczono archiwum »ochrany«. Ileż cennych tam musiało być dokumentów.

I na ulicy policyi coraz mniej. Nikt nad tem nie ubolewa, a jednak przyczynia się to do trwożliwego nastroju. Panuje obawa, aby męty społeczne nie skorzystały z nadarzającej się im sposobności. Co będzie podczas »bezkrólewia«, kiedy ci już wyjdą, a tamci jeszcze nie nadejdą?

Zdenerwowanie zwiększają pogłoski, że przy odejściu »opiekunów« wysadzone zostaną: zakład gazowy i stacya filtrów. Podobno jednak komitet obywatelski otrzymał zapewnienie, że nie leży to w programie dogorywających rządów.

Natomiast programowo niszczy się fabryki Dziś wysadzono fabrykę Ortweina i Karasińskiego — powstały stąd pożar ugaszono.

W godzinach południowych przecięto druty tramwajowe na moście Kierbedzia — odbywa się jednak dalej na nim ruch kołowy i pieszy.

(C. d. n.) *Kazimierz Bartoszewicz.*

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 8 sierpnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zapowiedziane na godz. 5 po południu rozpoczęło się o trzy kwadranse na szóstą przy bardzo słabym komplecie. Przed przystąpieniem do porządku dziennego prezydent dr Leo oświadczył, że otrzymał z Wiednia wiadomość, iż celem udzielenia miastu pomocy finansowej, rząd przyznał miastu nową subwencyę w kwocie 1 miliona koron. Jest nadzieja — oświadczył dalej prezydent — że w przeciągu kilku najbliższych tygodni Kraków otrzyma znowu milion koron, tak, że razem z trzema poprzednio przyznanemi milionami koron, miasto otrzyma 5 milionów koron subwencyi. Wobec tego niedobór w budżecie m. Krakowa byłby w całości pokryty.

Po tem oświadczeniu prezydenta m. przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego tj. do uzupełniającego wyboru do sekcyj i komisyj.

W dyskusyi, jaka wywiązała się z okazyi tych wyborów zabierali głos r. m. Federowicz, Sare, fizyk miejski dr Janiszewski, Nowak Stanisław i Hałatkiewicz, poczem uchwalono listę członków do poszczególnych sekcyj i komisyj. Lista ta przedstawia się w następujący sposób:

Oprócz radców, już dotąd zasiadających w poszczególnych sekcyach i komisyach, przydzieleni zostali nowo powołani radcy w sposób następujący:

Sekcya I ekonomiczna, r. m.: Adelman, Breuer, Krzepowski, Maryewski, ks. Masny.

Sekcya II skarbowa, r. m.: dr Aronsohn Jakób, dr Lang, dr Łapiński, Matula, Sperro.

Sekcya III prawnicza, r. m.: dr Emilewicz, dr Ferber, dr Rowiński, Staszczak, dr Szarski.

Sekcya IV szkolna, r. m.: dr Aronsohn Samuel, dr Bobrowski, Peter.

Sekcya V i VI (wojsko-dobrocz.), r. m. Grządziel, dr Kepler, Liban, Łuczko.

Komisya drogowo-kanałowa, r. m.: Krzepowski, Liban, Sperro.

Komisya gruntowa, r. m.: Breuer, dr Emilewicz, dr Ferber, ks. Masny, dr Szarski

Komisya administracyjna, r. m.: dr Łapiński, Łuczko, dr Szarski.

Komisya aprowizacyjna, r. m.: Breuer, dr Ferber, dr Kepler, dr Lang, Maryewski, ks. Masny, Peter, dr Szarski.

Komisya dyscyplinarna, r. m.: Staszczak.

Komisya gazowo-elektr., r. m. Adelman, dr Emilewicz, Krzepowski, Liban, dr Szarski.

Komisya mieszkaniowa, r. m.: dr Bobrowski, Grządziel, dr Łapiński.

Komisya emerytalna, r. m.: dr Łapiński, Matula.

Komisya gospodnio-szynkarska, r. m.: dr Aronsohn Samuel, Liban, dr Szarski.

Komisya plantacyjna, r. m.: dr Łapiński, Matula.

Komisya dla popierania przem. fabrycz. i rękodzieł, r. m.: Adelman, Krzepowski, Liban, dr Rowiński.

Komisya sanitarna, r. m.: Łuczko.

Komisya wodociągowa, r. m.: dr Bobrowski, Breuer, Grządziel, dr Kepler, Krzepowski.

Del. do Kom. Muz. Narod., r. m.: dr Muczkowski.

Kom. dla przem. koncesyon. r. m.: dr Aronsohn Jakób, dr Emilewicz, Staszczak.

Komisya tramwajowa, r. m. dr Aronsohn Samuel, Krzepowski, Maryewski, Sperro.

Delegaci do podpisywania kontraktów, r. m.: Breuer, Matula.

Komisya dla dróg wodnych, r. m.: dr Aronsohn Jakób, Krzepowski, Maryewski, Rolle.

Komisya rekursowa, r. m.: dr Rowiński, Sperro, Staszczak.

Kom. weryfikacyjna, r. m.: dr Aronsohn Jakób.

Kuratorya parku dra Jordana, r. m.: dr Rowiński.

Kom. dla wapien. m. w Podgórzu, r. m.: Breuer, Łuczko, Meus, Peter, Rakisz.

Komisya dla sprawdzielnicy XXII Podgórze, r. m.: dr Aronsohn Jakób, dr Aronshon Samuel, dr Dobrowski, Breuer, dr Emilewicz, dr Ferber, Grządziel, dr Kepler, Liban, Łuczko, Maryewski, Matula, Peter, Rolle, Sperro, Staszczak.

Aprowizacya m. Krakowa.

Po dokonaniu wyborów r. m. dr Julian Nowak wygłosił obszerne sprawozdanie o aprowizacyi m. Krakowa w czasie wojny. Wojna — oświadczył mowca — zastała miasto Kraków na polu aprowizacyjnem zupełnie nieprzygotowanem. Przed wojną istniała wprawdzie mleczarnia miejska, piekarnia i jatka, ale było to zbyt mało. Rada wybrała wobec tego obszerną komisyę aprowizacyjną, której powierzyła sprawę zaopatrywania ludności miasta w środki spożywcze. W połowie listopada r. 1914 nieprzyjaciel stanął pod miastem. Był to okres dla aprowizacyi miasta ogromnie niepomyślny. Mimo to właśnie udało się gminie poczynić wtedy znaczne zakupy nafty, oraz niektóre artykuły spożywcze i gospodarcze, oraz spore zapasy węgla. Ponadto twierdza nagromadziła dla ludności cywilnej znaczne zapasy mąki, ryżu i tłuszczów, a oprócz tego ludność, w myśl rozkazów komendy twierdzy, zaopatrzona była w znaczne zapasy domowe. Miasto było zatem naogół dobrze zaprowiantowane.

Później zakupiło miasto przeszło 300 krów i założyło t. z. oborę miejską celem dostarczania ludności mleka. Istniała też obok tego t. zw. obora Tow. Rolniczego. Oborę miejską obecnie zlikwidowano w ten sposób, że miasto na niej nie zarobiło, nic też jednak nie straciło. Później odbywały się wielkie ruchy wojsk i ustawiczne przemarsze. Przechodzące przez miasto wojska zaopatrywały się w niem w wiele produktów, których z tego powodu znaczna część z miasta zniknęła, a sprowadzanie nowych towarów do Krakowa natrafiało na liczne przeszkody, głównie z powodu trudności kolejowych. W owym czasie miasto otworzyło jatki z tanim mięsem, dostarczonem uboższej ludności, dzięki wojskowemu zarządowi rzeźni, który oddawał miastu pewne ilości mięsa po nizkich cenach. Miasto zajęło się także hodowlą królików i poparło idące w tym kierunku usiłowania prywatne. Dzisiaj funkcyonuje w Krakowie jatka z mięsem króliczem. Udało się też miastu zakupić w tym samym czasie w spółce z kraj. Towarzystwem rybackiem 50.000 klg. ryb, które sprzedawano we własnym zarządzie po bardzo nizkiej cenie. Badania nad założeniem w mieście spółkowego przedsiębiorstwa tuczenia nierogacizny z udziałem gminy są w toku.

W dalszym ciągu omawiał referent kwestyę cen. Nieusprawiedliwionemu drożeniu różnych artykułów spożywczych starało się miasto zapobiedz za pomocą taryfy maksymalnej. Była to jednak i jest droga dość trudna, bo jak w wielu wypadkach stwierdzono, do taryfy tej nie chcieli się stosować nietylko sprzedający, lecz także i kupujący.

Po zwycięstwie gorlickiem stosunki aprowizacyjne w Krakowie znacznie się poprawiły. Dla miasta stanęły otworem szerokie tereny, z których nadpływały do miasta artykuły spożywcze, nie w takiej jednak mierze, jakby można się było spodziewać wobec zniszczenia Galicyi. Gdy otwarto jej granice, zaraz fala środków spożywczych odpłynęła na zachód. W jesieni r. u. stosunki aprowizacyjne w Krakowie nie były najgorsze. Ludność ratowała się zapasami prywatnemi, porobionemi w r. 1914.

Kwestya rozdziału mąki na przyszłość zdaje się nie będzie przedstawiać trudności, gdyż państwo posiadać będzie znaczne zapasy z r. u. Co się tyczy zbiorów z r. b., to zbiór ten można powiedzieć, jest przeciętny, dobry.

Jednę z wielkich trosk stanowiła kwestya węglowa. Zawdzięczamy wyłącznie lekkiej zimie, że nie przyszło do bardzo poważnych braków opałowych. Gmina będzie musiała zawczasu przedsięwziąć w tym kierunku starania, by dostatecznie zaopatrzyć się w węgiel na nadchodzącą zimę.

Liczbę sklepów miejskich nieco pomnożyliśmy i uzupełnili ich prymitywne urządzenia. Z początku sprawy aprowizacyjne miejskie prowadzili urzędnicy, później jednak stworzyło miasto osobny urząd aprowizacyjny, stojący pod kontrolą miejskiej Izby obrachunkowej, na którego czoło powołano dyr. Lissyego.

Klęską dla miasta była utrata dowozu środków żywności z Królestwa polskiego. Zarząd administracyjny Królestwa polskiego objął wszystkie środki spożywcze, tak, że na wywóz środków spożywczych w ograniczonych ilościach trzeba było specyalnych zezwoleń.

Stale od początku wojny obradowała w Krakowie co niedzieli komisya aprowizacyjna pod przewodnictwem obecnego komisarza fortecznego wiceprezydenta namiestnictwa dr Fedorowicza. Komisya ta przyczyniła się w znacznej mierze do ułatwienia trudnej pracy około aprowizacyi miasta. Omawiając różne centrale aprowizacyjne, potworzone przez państwo, oświadczył mowca, że niektóre z nich nie spełniły w zupełności swego zadania. Z centrali tych, których siedziba znajdowała się poza krajem, Galicya nie odniosła najmniejszej korzyści. N. p. »Miles« nie miał Galicyi nic innego do zaofiarowania, jak orzechy, figi i paprykę.

Najlepsze może pojęcie o zakresie, w jakim się obracała aprowizacya miasta podczas wojny, dadzą cyfry obrotu towarowego przez okres czasu od 1 listopada 1914 do 1 lipca 1916. I tak w tym okresie czasu obrót towarowy gminy w zakresie aprowizacyi wynosił, jak to już wspomniał był na pierwszem posiedzeniu p. prezydent, wyrażony w koronach okrągło dwadzieścia siedm milionów koron. Przez ten czas zakupiliśmy i sprzedali mąki 1.272 wagonów, wypiekliśmy chleba 1,350.000 kilogramów a 1,200.000 sztuk bułek. Sprzedaliśmy 280 ton roślin strączkowych, jak grochu, fasoli, soczewicy, 80 ton ryżu, 140 ton kaszy i okrągło 100.000 kg. tłuszczów; 160 wagonów kartofli, 30 wagonów soli, 6.334 kóp jaj oraz 7.538 hektolitrów mleka. Oprócz tego znaczna ilość jaj, bo 5.000 kóp, która się wciąż powiększa, została zamagazynowana na miesiące zimowe. Mieliśmy w sklepach kapustę, jarzyny, cebulę, mamy cukier i półtrzecia wagonu kawy i rozsprzedaliśmy przeszło 6.000 sztuk drobiu. Sprzedawaliśmy i jeszcze sprzedajemy mydło, świece i zapałki, a nafty przeszło przez nasze ręce 53 wagony. Wreszcie sprzedaliśmy 55 wagonów drzewa oraz 3.100 wagonów węgla.

W dyskusyi, jaka wywiązała się nad sprawozdaniem o aprowizacyi miasta, zabrał głos wiceprezydent J. K. Federowicz, który uzupełnił wywody referenta, w kierunku obecnych starań prezydyum miasta na polu aprowizacyi miejskiej.

R. m. Hałatkiewicz oświadczył, że ogół ludności krakowskiej oczekuje, iż reaktywowana Rada miejska zajmie się wydatnie kwestyą aprowizacyi. Obecny skład komisyi aprowizacyjnej jest, zdaniem mowcy, zbyt ograniczony, jednostronny. Należy dopuścić do udziału w obradach komisyi przedstawicieli z kół konsumentów, którzyby mieli głos doradczy. Mowca zgłosił też w tym kierunku odpowiedni wniosek.

R. m. dr Gross omawiał obszernie sprawę zakazu wywozu towarów z Krakowa. Zakaz wywozu powinien być utrzymany dla pewnych tylko artykułów, których do Krakowa przywieźć nie można, natomiast co do wszystkich innych produktów, które w każdej chwili sprowadzić można, zakaz ten należy znieść. Należy przeto sprawę tą poddać dokładnej rewizyi. W dalszym ciągu domagał się mowca inwestowania w artykułach spożywczych znacznie większych kapitałów, celem zapewnienia tych produktów ludności miasta na czas późniejszy, poczem omawiał kuchnie ludowe, uświadczając, że nie należy naśladować na tem polu prób, poczynionych w Niemczech, lecz przystosować je do własnych potrzeb i zakresu. Przemówienie swoje zakończył r. m. dr Gross trzema wnioskami, domagającemi się zabezpieczenia odpowiednich zapasów dla miasta i zreformowania, względnie uchylenia zakazu wywozu z miasta, obmyślenia środków dla rozszerzenia działalności aprowizacyjnej miasta na wszystkie artykuły spożywcze, tak, by szerokie masy ludności korzystać mogły w sposób dogodny z pośrednictwa gminy odnośnie do wszystkich artykułów żywności. W końcu domaga się wnioskodawca rozpatrzenia warunków założenia w Krakowie kuchni obywatelskich dla klasy średniej.

Dr Landau zgłosił wniosek, domagający się założenia jeszcze jednego sklepu miejskiego w dzielnicy VIII, oraz trzech kuchni wojennych dla całego miasta.

R. m. red. Srokowski popiera wywody r. m. dr Grossa w sprawie zakazu wywozu z Krakowa. W dalszym ciągu podniósł mówca, że jest wprost niezrozumiałem hermetyczne odcięcie Krakowa od Królestwa Polskiego. Po oswobodzeniu Królestwa Polskiego z najazdu mongolskiego Kraków powinien wreszcie odzyskać możność swobodnego handlu. Podczas gdy smutnej pamięci »Miles« miał prawo swobodnego uganiania po Królestwie Polskiem bez żadnych przeszkód, Kraków musiał sobie poczytywać za akt nadzwyczajnej łaski możność sprowadzenia z Królestwa Polskiego minimalnych ilości artykułów spożywczych. Prezydyum miasta powinno było przeprowadzić, by Kraków uzyskał swobodę obrotu handlowego z najbliżej położonemi powiatami Królestwa Polskiego. Mowca zgłasza następujący wniosek:

»Rada miasta wzywa prezydyum, aby wdrożyło jak najenergiczniejsze starania celem otwarcia przynajmniej najbliżej położonych powiatów Królestwa Polskiego dla swobodnego handlu z Krakowem«.

R. m. Witold Ostrowski omawia drożyznę środków transportowych i podnosi, że w miastach niemieckich oraz w Wiedniu oddawna do przewozu środków spożywczych ze stacyi do miasta i do rozwożenia ich po mieście używa się ciężarowych wozów tramwajowych. Dziwnem jest — oświadcza mowca — że Kraków do tej pory nie poszedł za tym przykładem. Co się tyczy masowego wyżywiania ludności, to mowca badał specyalnie kuchnie ludowe, założone w Bernie Mor., które bynajmniej nie miały charakteru charytatywnego. Kuchnie te pozostają pod opieką miejskiego biura opieki socyalnej. Mowca zgłasza wniosek, domagający się wprowadzenia w Krakowie dla przewozu środków żywności osobnych wozów ciężarowych tramwajowych, oraz założenia tanich kuchni ludowych, na wzór Berna i udzielania w nich indywidualnie bezpłatnych obiadów dla tych, którzy z powodu wojny popadli w krytyczne położenie.

W dalszej dyskusyi zabierali głos r. m. Maryewski, Adelmann i Kosobudzki, poczem Rada uchwaliła wszystkie zgłoszone w czasie dyskusyi **wnioski odesłać do komisyi aprowizacyjnej.**

Na tem posiedzenie o godz. 8½ wieczorem zakończono. Znajdująca się na porządku dziennym sprawa wyborów do Rady szkolnej okręgowej miejskiej odroczona została do następnego posiedzenia.

Kronika.

Kraków, 8 sierpnia.

Wyjazd wiceprezesa N. K. N. do Warszawy. Wiceprezes N. K. N., profesor W. L. Jaworski wyjechał do Warszawy. Podróż ta jest wykonaniem jednej z uchwał komisyi wykonawczej N. K. N. Profesor Jaworski udaje się do Warszawy jednocześnie z pełnomocnictwem prezesa Koła polskiego, ekscelencyi Bilińskiego, w myśl postanowienia komisyi politycznej Koła.

Ankieta w sprawie odbudowy rękodzieła, przemysłu i handlu. Z inicyatywy Centrali dla odbudowy kraju (sekcyi przemysłowo-rękodzielniczej) odbędzie się dzisiaj o godzinie 10 przed południem w sali krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej ankieta w sprawie programu prac nad odbudową rękodzieła, przemysłu i handlu. Na konferencyę zostali zaproszeni przedstawiciele instytucyj i towarzystw, powołanych do zastępowania interesów tej gałęzi gospodarstwa. Referat wygłosi Roger bar. Battaglia.

Rocznica 6 sierpnia w Krakowie. W szpitalu SS. Nazaretanek przy ulicy Krupniczej staraniem Janowej hr. Mieroszowskiej urządzono w niedzielę, to jest w drugą rocznicę 6 sierpnia 1914 roku, miłą rozrywkę dla chorych legionistów. Salę przybrano w popiersie Piłsudskiego z emblematami polskimi w otoczeniu żywych kwiatów.

Produkcye rozpoczęła młodzież gimnazyalna, która odegrała szereg utworów muzycznych, przeważnie narodowych, odśpiewano też kilka pieśni polskich. — Następnie artysta-malarz, p. L. Benedyktowicz, uczestnik powstania 1863 roku, deklamował »Koncert Jankiela« i »Nie wątpcie« Konopnickiej. Na zakończenie odśpiewali legioniści kilka pieśni z pola, które niezmiernie podobały się zebranym gościom.

Z uniwersytetu. Leon Latocha, chorąży przy 31 p. obr. kr. z Teodorówki w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Przed wpisami dzieci do szkół ludowych. Rada szkolna okręgowa miejska w Krakowie podała do wiadomości następujące postanowienia w sprawie obowiązku uczęszczania dzieci do szkół ludowych:

Obowiązek uczęszczania dzieci do szkół ludowych w mieście Krakowie rozpoczyna się z ukończonym szóstym rokiem życia (najmłodsze urodzone po dzień 31 sierpnia 1910 r.) i trwa 7 lat, to jest do ukończenia trzeciej klasy wydziałowej, jeżeli nie uczęszczają do szkół średnich. Rodzice lub prawni zastępcy dzieci, urodzonych w Krakowie, które wstępują pierwszy raz do szkoły, mają się zgłosić do szkoły swej dzielnicy w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. z kartą wpisową. Karty wpisowe wydaje od dnia 20 sierpnia b. r. bezpłatnie biuro Rady szkolnej okręgowej miejskiej (ulica Podzamcze l. 1) w godzinach urzędowych przedpołudniowych. Rodzice lub prawni zastępcy tych dzieci, które są urodzone w innych miejscowościach, a mieszkają w Krakowie, mają przedłożyć przy wpisie w dotyczącej szkole metrykę urodzenia, jeżeli wstępują pierwszy raz do szkół ludowych w Krakowie. — Dzieci, które uczęszczały do szkoły i są obowiązane do dalszego uczęszczania do szkół ludowych, mają się zgłosić z rodzicami lub opiekunami w przynależnym zarządzie szkolnym w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. ze świadectwem szkolnem poprzedniego roku szkolnego. Rodzice lub prawni zastępcy tych dzieci, które ukończyły 4 klasę pospolitą lub 1 i 2 klasę wydziałową w szkołach ludowych w Krakowie w roku szkolnym 1915/16, mają wykazać się w biurze Rady szkolnej okręgowej miejskiej do dnia 3 września b. r. potwierdzeniem dyrekcyi, że dzieci te zostały przyjęte do szkół średnich lub do 1, względnia do 2 i 3 klasy wydziałowej. Dzieci, które po ukończeniu szkoły wydziałowej nie będą uczęszczać do szkół średnich, należy zgłosić do biura Rady szkolnej okręgowej w celu zapisania tych dzieci na naukę dopełniającą. Dzieci, które mieszkają za obrębem miasta Krakowa, można zapisywać do szkół ludowych miejskich w Krakowie za zezwoleniem czwartej sekcyi Rady miasta, jeżeli w miejscu ich pobytu niema szkoły tej kategoryi. Zezwolenie takie ma być przedłożone przy wpisach.

Rodzice lub ich prawni zastępcy, którzy życzą sobie kształcić dzieci w domu, winni przy zgłaszaniu się po kartę wpisową złożyć oświadczenie w biurze Rady szkolnej okręgowej, że dzieci będą się uczyły prywatnie w domu rodzicielskim.

Nie stosujący się do tych postanowień będą pociągani do odpowiedzialności w myśl ustawy szkolnej z dnia 23 maja 1895 roku.

Brak spirytusu w Krakowie zupełnie nie ustał; ani w sklepach ani w drogueryach nie można go dostać za żadną cenę. Droguerzyści i kupcy utrzymują, że Centrala nie przysyła go do Krakowa — mimo licznych urgensów interesowanych w dostatecznej ilości, z innej strony zaś wiadomo, że te skromne zapasy, które tutaj od czasu do czasu nadchodzą, zamiast w Krakowie, gdzie obowiązuje taryfa maksymalna, wysyłane są do Królestwa polskiego lub do innych miast galicyjskich, sprzedawane oczywiście po cenach bardzo wysokich. Powołane czynniki winny bezzwłocznie zająć się tą sprawą.

Kradzież 12. 000 koron. Wczoraj po południu niewyśledzeni na razie sprawcy włamali się do zamkniętego mieszkania p. Ewy Świędrowskiej przy ul. Floryańskiej pod l. 11 i skradli z kasetki, schowanej w szufladzie szafy, gotówkę 12.000 K w srebrze i złocie, ułożone w rulony, a z biurka szereg precyozów, jak: złote zegarki, pierścionki, brożki, medaliony, stare monety i t. p., wartości przeszło 1.000 K. Włamywacze byli dobrze obeznani z rozkładem mieszkania, do którego dostali się, wyważając rygle u drzwi wchodowych. Policya rozpoczęła dochodzenia.

Zdjęcia kinematograficzne w Krakowie. Mieszkańcy naszego miasta byli wczoraj w godzinach południowych świadkami rzadkiej sensacyi ulicznej, mianowicie zdjęć kinematograficznych. Donieśliśmy swego czasu, że z inicyatywy Maryi ks. Lubomirskiej w Wiedniu postanowiła słynna fabryka filmów w Berlinie „Union" zdjąć w naszem mieście dla użytku teatrów świetlnych sztukę, której treść wzięto z historyi polskiej od czasów Tad. Kościuszki do doby obecnej. Dochód z przedstawień przeznaczony będzie na cele austryackiego Tow. Czerwonego Krzyża, na fundusz wdów i sierót po poległych austryackich żołnierzach i legionistach polskich. Przed paru tygodniami przyjechał do Krakowa dyr. Franciszek Portem, główny reżyser fabryki „Union" w Berlinie i rozpoczął przygotowania oraz próby z artystami i artystkami krakowskiemi. Następnie przybyli operatorzy i wczoraj rozpoczęto zdjęcia na dziedzińcu starego gmachu pod l. 53 przy ulicy Grodzkiej (scena spisku przeciwko Repninowi), następnie przed kościołem Maryackim (adjutant Repnina zaczepia przechodniów, nie wiedząc, że są to spiskowcy), wreszcie na jednej ze starych, charakterystycznych uliczek Kazimierza. Artyści i artystki występowali w kostyumach narodowych z czasów Kościuszkowskich. W scenie przedstawiającej zorganizowanie spisku występowali między innymi pp. Poleński, Zahorska, Regiczówna, Puchalski, Senowski, nadto szereg statystów. Publiczność zaciekawiona przypatrywała się mimicznej grze zespołu artystów i mimowoli przeszkadzała zdjęciom, które wskutek tego np. przed kościołem Maryackim trwały przeszło trzy kwadranse. Dalsze zdjęcia będą się odbywały w razie pogody w dni najbliższe już to na ulicach Krakowa, już to na Wawelu. Punktem kulminacyjnym sztuki będzie scena przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim, w której weźmie udział — jak donieśliśmy — około 800 osób.

Z Sekcyi śląskiej N. K. N. komunikują nam: Powołany do życia, w myśl uchwały Sekcyi, w maju 1915, Fundusz im. Piłsudskiego, osiągnął z dniem 31 lipca 1916 „brutto" sumę 13760 K 54 h. Z pieniędzy zebranych wydano w ciągu okresu sprawozdawczego: Na cele ogólnopaństwowej opieki wojennej (Czerwony Krzyż, Fundusz im. Hoetzendorfa) w myśl polecenia c. k. władz 1163 K 12 h. Na zakupno 36000 kwiatów i innych przyborów potrzebnych do urządzenia „Dni kwiatka" 908 K 92 h. Tarcza Legionów, gwoździe, rytowanie napisów na gwoździach honorowych 412 K 66 h. Doraźne zapomogi udzielone w myśl uchwał Sekcyi 93 K 40 h. Konserwacya grobów legionistów 20 K. Administracya (stemple, druki portorya pocztowe, przybory kancelaryjne, zwrot kosztów podróży w sprawach urządzenia „dni kwiatka") 411 K 87 h. Ogólna suma wydatków 3009 K 77 h. Stan Funduszu im. Piłsudskiego „netto" wynosił w dniu 31 lipca 1916 r. 10750 K 77 hal.

Fundusz im. Piłsudskiego ulokowany jest w Cieszyńskiem Towarzystwie oszczędności i zaliczek i w Banku rolniczym we Frysztacie. W myśl uchwały Sekcyi śląskiej fundusz ten jest aż do ukończenia wojny nienaruszalny.

Z kraju.

Bochnia, 4 sierpnia. (Fundusz zapomogowy pułku obrony krajowej. — Ofiarność miasta i powiatu. — Nieszczęśliwy wypadek. — Pożar. — Nekrologia). Z inicyatywy i za staraniem burmistrza miasta i posła sejmowego, dra Ferdynanda Maissa, zawiązał się w Bochni komitet, mający na celu zwiększenie funduszu zapomogowego dla stacyonowanego tutaj pułku obrony krajowej. Na fundusz wdów i sierot po poległych oficerach i żołnierzach tego pułku urządza się liczne przedsiębiorstwa, cieszące się zawsze gorącem poparciem publiczności. Ostatnio zapowiedziano wielki festyn na tutejszych plantach salinarnych, organizowany pod nazwą „dzień w polu", dochód z tego festynu przyczyni się znacznie do zwiększenia pułkowego funduszu zapomogowego.

Przy sposobności należy zauważyć, że znana ofiarność ludności miasta i powiatu bocheńskiego objawiła się niejednokrotnie w ciągu toczącej się wojny wybitnemi darami na cele z wojną związane. Najwięcej datków złożono na Czerwony Krzyż i fundusze legionowe.

Przed kilku dniami wydarzył się na torze kolejowym pod Bochnią nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nieostrożnością. Pod koła pociągu osobowego, zdążającego w stronę Tarnowa, dostała się ośmnastoletnia p. Kosturkiewiczówna, ponosząc śmierć na miejscu.

W czasie szalejącej tutaj niedawno burzy uderzył piorun w zabudowanie gospodarskie przy ul. Floris. Pożar stłumiono natychmiast przy pomocy straży ogniowej; uległy jednak zniszczeniu zapasy zboża, złożone w stodole.

Zmarł tutaj kapelmistrz 55 p. p., ś. p. Edward Bielczyk. Zmarły cieszył się wielką sympatyą w kołach wojskowych i cywilnych. L. Kr.

Pożary miast na Podtatrzu. Z powodu pożaru Makowa przypominają tamtejsi mieszkańcy, że w ciągu ostatnich lat czterech zaledwie jest to pożar już czwartego miasteczka na Podtatrzu. Najpierw palił się Budzów, potem Zembrzyce, później Jordanów, w którym spłonęło 76 domów mieszkalnych, teraz ostatnio Maków. Za każdym razem klęska pożaru przybierała wielkie rozmiary, wskutek wadliwych warunków zabudowania tych miasteczek — przeważnie przez drewniane, ogromnej ciasnoty domy, mnóstwa przybudówek gospodarskich łatwopalnych, wspólnych dachów dla kilku domów i t. p. Jakiejkolwiek regulacyi tych miast sprzeciwia się upornie ich ludność, niezwykle konserwatywna wobec wszelkich postępów techniki i hygieny budowy miast. Jak skarżą się burmistrze, nawet wskazane ustawą zdemolowanie najmniejszego zabudowania, zmurszałego ze starości, spotyka się z niechęcią właścicieli. W te stosunki winny wejrzeć władze autonomiczne i popierać usilnie wszelkie plany reform w tym kierunku, wychodzące od żywiołów miejscowych. Niestety, nie zawsze się tak dzieje; n. p. plan regulacyi Makowa, złożony przed kilkoma już laty w Wydziale krajowym, do tej pory nie tylko nie zyskał zatwierdzenia, ale wogóle stamtąd do tej pory nie wrócił i wszelkim staraniom miejscowej inteligencyi nie udało się nawet dowiedzieć, gdzie ten plan się wogóle znajduje. W ten sposób nieświadomość ludności mniej kulturalnej znajduje mimowolne poparcie w powolności czynników rządzących, a rezultatem są wielkie rozmiary klęsk żywiołowych, wymagających później publicznej pomocy. Podobne stosunki budowlane znajdujemy w podgórskiem miasteczku Myślenice, które od dłuższego czasu, dzięki Bogu, nie zaznało pożaru, ale z trwogą patrzy w przyszłość w razie ewentualnej klęski ognia.

Krynica, 3 sierpnia. Dnia 1 sierpnia odbył się wieczorek amatorski w willi „Nałęczówka" w Krynicy. Zebrany fundusz w kwocie 166 K złożono na ręce p. Heleny Marcoinównej na bieliznę dla legionistów polskich, przebywających w schronisku na ul. św. Tomasza 29 w Krakowie. Zarząd Schroniska składa tą drogą serdeczne podziękowanie inicyatorce koncertu, p. Zofii Lewickiej, oraz wszystkim wykonawcom: p. Maryi Żuławskiej, hr. Md. W., chórowi dzieci, a także pp. legionistom, którzy się przyczynili do urozmaicenia programu.

Wieczór operowy w Zakopanem. Niebogaty sezon koncertowy w Zakopanem zyska w tych dniach atrakcyę; będzie nią wieczór operowy p. Maryi Pilarz-Mokrzyckiej i tenora opery krakowskiej p. Józefa Stępniowskiego. Świetna śpiewaczka wystąpi w naszej letniej stolicy z oryginalnym programem koncertowym; tworzą go celniejsze arye i duety z oper: »Halki« i »Madame Butterfly«, należących do popisowego repertoaru znakomitej artystki.

Kasa Rady powiatowej w Śniatynie urzęduje obecnie w Zakopanem, willa Jaskier.

Na Legiony. Kasa Oszczędności miasta Nowego Sącza złożyła z czystych zysków za rok 1914 kwotę 1200 K z przeznaczeniem na Legion polski do rąk Powiatowego Komitetu Narodowego w Nowym Sączu.

Krajowa szkoła tkactwa ręcznego i maszynowego w Krośnie przyjmuje już obecnie wpisy uczniów na kurs nauki, rozpoczynający się dnia 1 września b. r. Nauka jest bezpłatna; uczniowie pilni a niezamożni mogą otrzymać miejsca stypendyjne w bursie szkolnej. Bliższych wyjaśnień chętnie udziela dyrekcya szkoły.

Jarosław. (Przyjazd biskupów. — 700-lecie Dominikanów. — Modły o pokój. — Aprowizacya).

Ludność chrześcijańska w Jarosławiu obecnie oczekuje uroczystości, połączonych z obchodem 700-lecia istnienia zakonu Dominikanów i połączonego z tem przyjazdu biskupów: biskupa Pelczara i sufragana Fiszera. Jarosławski klasztor tego zakonu urządza z racyi tej uroczyste Triduum.

Stary tutejszy klasztor Dominikanów pamięta świetne czasy Rzeczypospolitej, kościół zaś jego pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, słynie cudownym obrazem Matki Boskiej. Poza klasztorem Bernardynów w Leżajsku, drugie to najważniejsze miejsce odpustowe jarosławskiej ziemi.

W czasie procesyi z klasztoru na rynek odmówione zostaną modły na intencyę uproszenia pokoju. Uroczystość cała zapowiada się imponująco; spodziewany jest bardzo liczny udział duchowieństwa okolicznego i z dalsza i tłumów ludu.

Urodzaje w okolicy Jarosławia śliczne. Żyta i jęczmiona już prawie wszędzie zżęte, z wyjątkiem może obszarów dworskich. Po polach, dzięki sprzyjającej pogodzie, ruch gorączkowy; jarosławska czarnoziemna gleba wyda plony obfite. Owoców także dość.

Mimo urodzajów, produkty rolne, w szczególności zaś warzywa, drogie. W aprowizacyi miasta braki. Niema jaj, masła, cukru. Przypisać to należy praktykom drobnych sprzedawców. Składy hurtowne w małych ilościach cukru nie sprzedają. Wydają one tylko asygnaty do poszczególnych sklepów. Sklepikarze wydają z zasady mniejszą ilość, niż na jaką asygnata opiewa. W ten sposób mogą się wobec hurtowni asygnatami wykazać, że cukier wysprzedali, cukrem zaś, który przy nich pozostał, prowadzą handel wymienny, nabywając za niego od ludności wiejskiej masło, jaja i t. p.

Koło pań T. S. L. w Przemyślu otwiera z dniem 1 września 1916 r. podobnie jak w latach ubiegłych bursę dla dziewcząt ze szkół ludowych i wydziałowych. Opłata wynosi 70 K miesięcznie. Podania nadsyłać należy bezzwłocznie do p. Olszewskiej w Przemyślu na Kazanowie.

Kronika lwowska.

Pomoc dla inteligencyi we Lwowie. Jak donosi »Kuryer Lwowski«, w najbliższym czasie podjętą zostanie na szeroką skalę zakrojona akcya pomocy dla podupadłej inteligencyi miasta Lwowa, zbliżona do akcyi, jaką podjęła komenda miasta dla ratowania ubogiej ludności na peryferyach miasta przez bezpłatne rozdawnictwo ciepłej strawy. Kuchnia urządzona zostanie prawdopodobnie w sali Domu narodnego, gdzie wydawać się będzie obiady, złożone z dwóch dań, za drobną opłatą.

Wezwanie młodzieży szkolnej we Lwowie do pracy. Jak donoszą dzienniki lwowskie, Rada szkolna krajowa wezwała dyrekcye lwowskich szkół średnich, aby zorganizowały jak najrychlej oddziały młodzieży do jakiejkolwiek pożytecznej, z obecną chwilą ściśle związanej pracy, zwłaszcza zaś pracy rolnej przy żniwach. Dyrekcye po porozumieniu z tamtejszem starostwem i komisyą zajęć wakacyjnych młodzieży w Towarzystwie nauczycieli szkół wyższych wzywają młodzież szkół średnich, zwłaszcza starszą, spędzającą nieraz bezczynnie czas wakacyj, aby przyczyniła się do ogólnych wysiłków społeczeństwa, zmierzających do przetrwania twardych czasów wojennych i w tym celu zgłaszała się w I. szkole realnej, albo u dyrekcyj swoich zakładów, celem wpisania do oddziałów, mających współdziałać w najpilniejszych obecnie pracach w polu i w ogrodach.

Lwowska wystawa wojenna w Budapeszcie. „Kuryer Lwowski" dowiaduje się, że wystawa wojenna II armii, otwarta niedawno na wzgórzu powystawowem we Lwowie potrwa jeszcze krótki czas

poczem przewiezioną zostanie do Budapesztu, gdzie na jej otwarcie czynią się już przygotowania.

Pawilony pozostałe po wystawie wojennej przejdą prawdopodobnie na własność miasta, które zamierza urządzić nową inwazyę wojenną, ze szczególnem uwzględnieniem czasu inwazyi. Archiwum miejskie jest w posiadaniu olbrzymiego, bardzo cennego materyału.

Wykolejenie tramwaju we Lwowie. W sobotę po południu na ul. Janowskiej we Lwowie nastąpiło wykolejenie wozu tramwajowego, które na szczęście skończyło się bez wypadku. Oto wóz, kierowany przez motorową, będąc w szybkiem tempie najechał na zwrotnicę tak fatalnie, że wyskoczył zupełnie z szyn, zwracając się frontem ku chodnikowi, czyli, że stanął na poprzek, przyczem omal, że nie uległ wywróceniu. Przerażona motorowa wyskoczywszy z wozu, nie zamknęła motoru, uczynił to dopiero jeden z jadących funkcyonaryuszy tramwajowych.

Kwestya mięsna i cukrowa we Lwowie. Na ostatniem posiedzeniu lwowskiego komitetu aprowizacyjnego debatowano nad sprawą uregulowania sprzedaży mięsa w rzezni miejskiej. Pertraktacye z rzeźnikami są już na ukończeniu. Celem wykluczenia pośrednictwa sprzedaży w rzeźni, Towarzystwo rzeźników i masarzy postarać się ma o znaczny kapitał, celem zakupywania mięsa i rozdzielania go między rzeźników. Pomyślano też o podziale rzeźników na dwie kategorye, co do sprzedazy mięsa lepszej i gorszej sorty.

Co się tyczy cukru, o którego braku ciągle mówią drobni kupcy, stwierdzono, że w lipcu nadeszło dla Lwowa blisko 25 wagonów, zaś w sierpniu, a więc w ciągu trzech dni, nadeszło 7 wagonów cukru. Z tego zakład aprowizacyjny podjął 2 wagony, zaś kupcy lwowscy otrzymali 5 wagonów. Cukru zatem nie powinno brakować w mieście. Kawy, której zapasy u kupców są na wyczerpaniu, postanowił sprowadzić większą ilość miejski zakład aprowizacyjny i sprzedawać w sklepach miejskich. Taryfę maksymalną na jarzyny i warzywa znacznie zniżono w ostatnich dniach we Lwowie.

Statystyka urodzin we Lwowie w r. 1914—15. Jak statystyka miejska stwierdziła, w ciągu tych dwóch lat wojny i najazdu urodziło się we Lwowie 4424 dzieci.

Ewakuowani z Podkamienia we Lwowie. Jak donoszą pisma lwowskie, w sobotę rano przybył do Winnik pod Lwowem większy transport ludności, ewakuowanej z Podkamienia i okolicznych wsi. Niektórzy z nich mają własne wozy i jechali z rodzinnych siedzib na uchodźtwo już cały tydzień, inni wyszli pieszo i trafili po drodze na komendy etapowe, które wysłały ich dalej wozami. W Winnikach przygotowano im obiad, a po południu ruszyli w dalszą drogę i przejechali przez Lwów.

Transport łosząt we Lwowie. W sobotę po południu do Lwowa nadciągnął niewidziany dotąd transport łoszątzupełnie młodziutkich. — Było ich około 500. Gdy transport doszedł do toru tramwajowego, a wozy tramwajowe zaczęły huczeć i dzwonić, maleństwo spłoszyło się i poczęło szybko pędzić. Siwowłosy wąsalo, prowadzący łoszęta, musieli również biedz co siły, by powstrzymać rozhukane rumaczki. Łoszęta biegły coraz szybciej, a wąsalom pot kroplisty ściekał z czoła. Dopiero batogi puszczone w ruch w pierwszych szeregach łosząt, które pędziły nawet chodnikiem, powstrzymały spłoszone czworonogi.

Ze świata.

Samowładztwo rosyjskie i prokurator. Historya sądów rosyjskich w Polsce obfituje w wiele „autokompromitacyj“ rządu i czynowników carskich. — Z tych jedną z najcharakterystyczniejszych może jest zajście, jakie się wydarzyło w r. 1885 w sali sądu cytadeli warszawskiej, podczas procesu nad członkami pierwszej organizacyi socyalistycznej w Polsce „Proletaryat“. Na posiedzeniach sądu był obecnym gen.-gubernator Hurko. I prezes sądu i prokuratorowie czynili wszystko, co było w ich mocy, by się przypodobać wszechmocnemu satrapie; jeden z prokuratorów, czując, że w owej chwili ważą się losy nietylko podsądnych, lecz i jego karyery, z niezwykłą gorliwością domagał się dla wszystkich 29 podsądnych kary śmierci.

„Ci ludzie — mówił — występują przeciwko samowładztwu. Ależ oni są g o r s i o d w s z e l k i e g o s a m o w ł a d z t w a“...

Na ławach podsądnych rozległ się śmiech, wśród prokuratorów i sędziów zapanowała olbrzymia konsternacya, Hurko miotał oczyma gromy, kiwnął na adjutanta i kazał mu oświadczyć prokuratorowi, że jest:

— Durak!

Krótko, ale wymownie. Zbyt szczery w swej gorliwości prokurator oczywiście nie zaawansował.

W sprawie obsadzenia arcybiskupstwa praskiego. W ostatnich czasach sprawa obsadzenia arcybiskupstwa w Pradze żywo omawiana jest przez prasę czeską i niemiecką tak w Czechach, jak i w Wiedniu. Stale wymieniana jest kandydatura biskupa berneńskiego hr. H u y n a. Głównie pogłoskę tę kolportują „Neue Fr. Presse“ i „Prager Tagblatt“. Obecnie „Reichspost“ pisze w tej sprawie: „Prawdą jest, że biskup berneński hr. Huyn, był przez czynniki miarodajne rządu austryackiego uznany za takiego dostojnika kościelnego, który może być wzięty pod uwagę przy obsadzeniu stolicy arcybiskupiej w Pradze. Dalsza akcya, któraby na podstawie porozumienia ze stolicą papieską sprawę nominacyi hr. Huyna doprowadziła do rozstrzygnięcia, dotychczas nie nastąpiła“.

Na uniwersytecie wiedeńskim w ubiegłym półroczu było wogóle 3942 słuchaczów, w czem 3524 zwyczajnych i 418 nadzwyczajnych. Kobiet na uniwersytecie było 1033.

Olbrzymia mapa plastyczna księstwa Solnogrodzkiego. Gmina Hellbrunn w księstwie Solnogrodzkiem (Salzburg), leżąca zaledwie o pięć kilometrów drogi od Solnogrodu, może poszczycić się rzeczą rzeczywiście godną podziwu. Jest nią olbrzymia mapa plastyczna księstwa, wykonana z cementu. Mapa daje doskonały przegląd całego księstwa, wraz ze wszystkiemi górami, dolinami, rzekami, miastami i wsiami, a także najbliższych okolic sąsiednich krajów. Z największą dokładnością wykonana mapa, na której odnaleźć można najmniejsze nawet wzgórza i dolinki, zajmuje przestrzeń 3.000 metrów kwadratowych. Aby zrozumieć ogrom pracy, jaką sobie zadał twórca mapy, zaznaczyć należy, że 1 metr kw. mapy równa się 300 metrom rzeczywistej przestrzeni, a co do wyniosłości wyżyn, to 45 ctm. równa się 1000 metrów rzeczywistej wysokości. Części skaliste wykonane są przy użyciu odpowiednich rodzajów formacyi skalnych, a z taką dokładnością, że na mapie można odbywać studya geologiczne. Granice kraju i linie kolejowe oznaczone są z nadzwyczajną dokładnością. Wsie i osady wykonane są z porcelany.

Mapa ta umieszczona jest na łące, którą twórca jej, rzeźbiarz Józef P ö r n b o c h e r, w tym celu zakupił. Z dwu stron urządzone są obszerne tarasy, z których można obejrzeć całe dzieło. Rzeźbiarz pracował nad swem dziełem z nadzwyczajną pilnością od 1905 roku i włożył w nie cały swój majątek.

P. Kazimierz Hugo P r o c h o w n i k i p. Marya K a s z i c z k ó w n a zaślubieni dnia 5 sierpnia 1916 roku. 5755

Proszę panów oficerów i jednorocznych z 57 pułku 8 komp. o jakąkolwiek wiadomość o moim bracie jednorocznym ochotniku kapralu Leonie Weichselbaumie z tegoż pułku i komp., który dnia 2 lipca dostał się ranny do szpitala.

5763 **Henryk Stiel, Podgórze, drogurya.**

Repertoar opery.

We środę: „Madame Butterfly“ (po raz pierwszy); występ p. Maryi Pilarz-Mokrzyckiej.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Legiony: Anna Grzegorzakówna 2 K jako procent od pensyi i Zofia Grzegorzakówna 1 K z okazyi ukończenia IV klasy z bardzo dobrym postępem; Henryka Ruckerowa 5 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Jan Sarama 150 K zebrane przy wypłacie zasiłków w Rzeszowie (i 200 K na inne cele); Zofia Strzegocka 2 K zamiast kwiatów na groby legionistów; kadet S. D. 10 K 70 h.

Na Komitet opieki nad b. legionistami (dla ociemniałych): Teatr amat. pod reżyseryą G. Stamberger i współudziałem Gutentag, Eisen, Liban i Bazes 10 K 20 h jako dochód z przedstawienia.

Na Czerwony Krzyż: Jan Sarama 100 K zebrane

Na Samarytanina polskiego: Jan Sarama 100 K zebrane przy wypłacie zasiłków w Rzeszowie.

przy wypłacie zasiłków w Rzeszowie.

Dla córki powstańca z 31 roku: Marya Pogonowska 4 K; Włodzio Pawlikowski 3 K.

Dział ekonomiczny.

*** Dopuszczenie przesyłek poleconych do Królestwa Polskiego i Serbii.** Z Wiednia donoszą o dopuszczeniu prywatnych listów rekomendowanych do terytoryum okupowanego w Królestwie Polskiem i Serbii pod następującymi warunkami:

Nadawanie odbieranie listów poleconych odbywać się może na terytoryum okupowanem tylko w etapowych urzędach pocztowych I klasy. Polecać można wszystkie dopuszczone przesyłki listowe, a więc listy, karty korespondencyjne, druki i próbki towarów z wyjątkiem gazet, rozsyłanych na podstawie zniżonej taryfy gazetowej. Listy polecone prywatne, nadawane w etapowych urzędach pocztowych na terytoryum okupowanem muszą być otwarte, listy zaś polecone, nadawane w urzędach pocztowych w monarchii do terytoryum okupowanego, mogą być zamknięte. Listy polecone podpadają ogólnym przepisom, dotyczącym przesyłki zwykłych listów. Adres wypisany być musi atramentem, lub ołówkiem atramentowym, na maszynie do pisania lub też może być drukowany. Listy polecone adresowane pismem szyfrowem do transportu nie są dopuszczone. Przesyłanie w listach poleconych papierów wartościowych i pieniędzy jest zakazane, a listy zawierające papiery wartościowe lub pieniądze będą zwrócone nadawcy. — Wysyłanie listów poleconych za zaliczką, „per express“, doręczanie ich do rąk własnych, recepisy odbioru, na razie nie są dopuszczone. Opłata za polecenie wynosi 25 halerzy i musi być uiszczona wraz ze zwykłem portem przy nadaniu listu. Listów poleconych na razie nie doręcza się na terytoryum okupowanem. O nadejściu listu poleconego odbiorca otrzymuje awizo, za co uiścić musi opłatę w kwocie 4 halerzy. W razie zaginięcia listu poleconego, bierze się tu na wagę vis major, nadawca, względnie na jego żądanie odbiorca, otrzymuje odszkodowanie do wysokości 50 koron. Termin reklamacyi wynosi 6 miesięcy, licząc od dnia nadania. Po upływie tego terminu wygasa prawo żądania odszkodowania. Do nadawania przesyłek poleconych uprawnione są w terytoryum okupowanem w Król. Polskiem następujące etapowe urzędy I klasy:

Białobrzegi (obwód radomski), Biłgoraj, Busk w Król. Polskiem, Chełm, Dąbrowa w Królestwie Polskiem, Działoszyce, Działoszyn, Granica, Hrubieszów, Janów w Król. Polskiem, Jędrzejów, Kielce, Końsk, Kozienice, Kraśnik, Krasnostaw, Lubartów, Lublin, Miechów, Noworadomsk, Olkusz, Opatów w Król. Polskiem, Opoczno w Król. Polskiem, Ostrowiec, Piotrków, Pińczów, Puławy, Radom, Sandomierz, Skarżysko, Staszów, Szczekociny, Szydłowiec, Tomaszów, Wierzbnik, Włoszczowa, Wolbrom, Zamość.

W obrębie wojskowego generał-gubernatorstwa w Belgradzie Arangjelovac, Belgrad, Cacak, Grn. Milanovac, Jagodina, Kragujevac, Kraljewo, Krusevac, Lajkovac, Mitrowica na Kosowem Polu, Nowy Bazar, Obrenovac, Palanka, Pożega, Priepolje, Szabac, Szmederewo, Sjenica, Użice, Valjewo.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Bolesław Limanowski:** »Studwudziestoletnia walka narodu polskiego o niepodległość«. Kraków. Nakład i własność księgarni S. A. Krzyżanowskiego. 1916. Str. 476.

Z gorącem umiłowaniem przedmiotu, jak tego spodziewać się należało po zasłużonym szermierzu idei niepodległościowej polskiej, podjął Bolesław Limanowski w tej książce— będącej owocem kilkoletniej pracy — opracowanie stodwudziestoletniego okresu wysiłków orężnych, niedoli i męczeństwa narodu polskiego w zapasach o odzyskanie niepodległego bytu. Ze wszystkich ksiąg, jakich w tym zakresie dostarczyli w ostatnich dziesiątkach lat popularyzatorowie naszej historyi, podręcznik autora »Historyi powstania 1863 roku« najlepiej odpowiada celowi, łączy bowiem z przystępną formą opowiadania wymaganą ścisłość naukową i pełne opanowanie źródłowego i naukowego materyału, zestawionego dzielnicami w chronologicznej kolei. Rozpoczyna się rzecz od konfederacyi Tarnogrodzkiej z roku 1715, gdzie po raz pierwszy na arenie dziejów Polski występuje caryzm rosyjski w roli rozjemcy między królem a narodem polskim. Nawiązana wówczas nić polsko-rosyjskich intryg i sporów splątuje się odtąd stale w coraz groźniejszy i trudniejszy do rozplątania węzeł, aż wreszcie kończy się tragedyą trzykrotnego rozbioru, która wywołuje następnie przez sto z górą lat szereg krwawych wysiłków, wojen i powstań narodu polskiego, usiłującego zrzucić brzemię niewoli i najazdu obcego. Historyę tych porywów zbrojnych, które poprzedzała zawsze prawie robota konspiracyjna przygotowana, kreśli autor metodą zawodowego historyka z uwzględnieniem źródeł naukowych i dokumentów najnowszych i daje w całości obraz niesłychanie żywy, barwny i przejrzysty, świadczący o zupełnem opanowaniu przedmiotu. Zwłaszcza strona ideowa konspiracyjna i tło społeczne opracowane są świetnie, bez tendencyi, któraby dziełu tego rodzaju musiała odjąć charakter właściwy i wypaczyć jego ideowy cel. Rzecz swą doprowadza Limanowski do ostatnich czasów, a począwszy od roku 1863, to jest wypadków, których sam był świadkiem i uczestnikiem, opowiadanie ma charakter relacyi zdarzeń, osobiście przeżytych, które wyryły się w pamięci i sercu autora najżywszem wrażeniem i znalazły w opowiadaniu najwierniejsze odbicie. To samo odnosi się do charakterystyki ruchów społecznych ludowych w Galicyi i Królestwie Polskiem w latach 1880—1905, do rewolucyi z roku 1905 w Warszawie i genezy ruchu wojskowego z roku 1910, który doprowadził do organizacyi Legionów, jako wyrazu siły czynnej i czynnego współudziału Polski w wojnie światowej.

Piękną książkę Limanowskiego, która zasługuje na to, aby się dziś znalazła na stole w każdym polskim domu, zdobią liczne portrety i ryciny.

Żołnierze galicyjscy w niewoli.

Lwowskie biuro strat w magistracie ogłasza w dalszym ciągu nazwiska następujących żołnierzy, przeważnie 90 p. piechoty i poszczególnych z innych pułków, znajdujących się w niewoli:

Kaban Demeter, Sobiecin; Kabat Jan, Sobotnica; Kaczmarz Wasyl, Zadąbrowice; Kałamarz Józef, Grzęska; Kałamarz Karol, Rozwienica; Kałamarz Stanisław, Grzęska; Kamenecki Jan, Wulka Horyniecka; Kamiński Kazimierz, Busk; Kanik Szymon, Rybarzowice; Kapelanik Joachim, Żurawiczki; Karaś Andrzej, Brzyska Wola; Karaś Jan, Przędzel; Kasar Jan, Michałówka; Kasiuk Oleksa, Weleśniów; Kasprzak Walenty, Munina; Kata Andrzej, Jeżowe; Kata Jan, Przyszów Kameralny; Katana Andrzej, Rudka; Kawa Demeter, Cewków; Kendzior Jan, Rudołowice; Kielb Wojciech, Grzęska; Kijak Jan, 67 p. p., Wierchomla; Kijanka Oleksa, Moszczanica; Kijanka Aleksander, Rokietnica; Kilijan Piotr, Rogóżno; Kisiel Józef, Grzęska; Kłak Wojciech, Manasterz; Klemkier Jan, 87 p. p., Horodysławice, ranny; Klimowski Wincenty, Klimkówka; Klisko Andrzej, Ostrów; Kluz Stanisław, Łańcut, Wysoka; Knap Paweł, Wiązownica; Kniaziewicz Wasyl, Ożanna; Knopf Herman, Nisko; Knopf Moses, Lubaczów; Koczan Franciszek, Ruda Różaniecka; Kojder Wojciech, Budy Łańcuckie; Kojder Józef, Zmysłówka; Kojder Józef, Budy Łańcuckie; Kokoszka Piotr, Lapajówka; Kalanik Antoni, Jarosław; Kolano Demeter, Jarosław; Kolano Jan, Manasterz; Kolano Jan, Łętownia; Kolbuch Wojciech, Miękisz Nowy; Kołodka Michał, Sośnica; Konar Serafin, p. pospol., Marcinkowice, zginął; Kondrat Teodor, 92 p. p., Worona, ranny: Konik Aleksander, Kopki, jeniec; Kopec Kazimierz, Majdan Golczański; Koprek Michał, Sarzyna; Kordas Tomasz, Mirocin; Kos Jan, Pruchnik; Kosak Andrzej, Jała, Nisko; Kościółek Franciszek, Ulanów; Kosiński Wasyl, Ostrów; Kosiński Piotr, Brody; Kostek Józef, Jelna; Kostek Józef, Jelna, Łańcut; Kostka Franciszek, Tryncza; Kostka Marcin, Budy Łańcuckie; Kot Jan, Wielkie Drogi; Kotula Antoni, Brzóza Stadnicka; Kowal Jan, Grzęska (Przeworsk); Kowal Józef, Dachnów; Kowal Michał; Zalesie; Kowal Michał, Miękisz Nowy; Kowal Stanisław, Dachnów; Kowalyszyn Stefan, Krowica Hołodowska; Kozak Franciszek, Gniewczyna Tryniewska; Kozak Jan, Lwów, Podliski Małe; Kozar Jan, Michałówka; Kozłowski Wojciech, Jelna; Król Wasyl, Jarosław, Cieplice; Królik Piotr, Czerwona Wola; Kruba Jan, Nielepkowice; Kruba Jurko, Manasterz; Kruba Michał, Nielipkowice; Kruk Franciszek, Dąbrówka; Kruk Tomasz, Opalenisko; Królik Piotr, Czerwona Wola; Krupa Jan, Rudołowice; Krupa Jan, Jagiełła; Krupa Michał, Zalska Wola; Krupa Wojciech, Sucha Wola; Krupka Stefan, Oleszyce Stare; Kryla Jan, Wierzawice; Krzyztyniak, Markowa; Ksub Jan, Markowa; Kubarenka Władysław, Zamiechów; Kubas Władysław, Pruchnik; Kubat Ludwik, Korniatków; Kucaj Jakób, Hucisko Jawornickie; Kucaj Jan, Hucisko Jawornickie; Kudła Józef, Pełkinie; Kuduk Jan, Wulka Niedźwiedzka; Kuduk Marcin, Wulka Niedźwiedzka; Kudyba Jan, Wiązowa; Kudzia Antoni, Kurów; Kukoszka Piotr, Lapajówka; Kulmatycki Mikołaj, Horyniec; Kupferschmied Selig, Dzików; Kupras Michał, Wierzawice; Kurek Wojciech, Gorliczyna; Kuszaj Stanisław, Głuchów; Kutyła Grzegorz, Kłyszów; Kuziemka Jan, Siedlanka; Kuźniar Sebastyan, Albigowa; Kuźnicki Wasyl, Przedrzymichy; Kuzyk Stefan, Sokołówka; Kuryk Aleksander, Podemszczyzna; Kwater Stanisław, Dębina; Kwik Jan, Dobcza; Kwik Michał, Cieplice; Kwik Piotr, Słoboda; Kuźliński Piotr, Krowica Hołodowska; Kwolek Marcin, Sonina.

Wojna.

Stosunki gospodarcze Austro-Węgier z Rumunią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Według zawiadomienia austryackiego biura obrotu towarami, **rumuńskie ministerstwo handlu celem przeprowadzenia umowy o wymianę towarów wysłało delegatów do Wiednia, którzy tutaj mają reprezentować rumuńską centralną komisyę importową i udzielić zezwolenia na import do Rumunii po zbadaniu faktur kupna.**

Oszczercza kampania przeciw mocarstwom centralnym.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Biuro Reutera ostatnimi czasy jeszcze w zmożony, aniżeli to dotąd podczas wojny ze strony prasy entente było w zwyczaju, stara się prowadzić oszczerczą kampanię przeciwko mocarstwom centralnym, zwłaszcza przeciwko Austro-Węgrom. Ponieważ oczekiwano z niecierpliwością sukcesy wojskowe ententy, mimo długich przygotowań i największego wytężenia sił, nie nastąpiły, dla odmiany, jak się zdaje, uważa za odpowiednie znowu pocieszyć niecierpliwą prawdopodobnie opinię publiczną w państwach ententy doniesieniami o gospodarczej ruinie Austro-Węgier i Niemiec. Kto świadomie rozszerza kłamstwa, z tym trudna sprawa. Dla człowieka, oceniającego sprawy rzeczowo i objektywnie, oświadczenia rzeczywiście pochodzące z neutralnej strony o własnych doświadczeniach i przeżyciach wystarczają dla zoryentowania się o faktycznych stosunkach, panujących w monarchii austro-węgierskiej i dla przekonania o niewzruszonej gospodarczej i wojskowej sile Austro-Węgier.

Włochy a Niemcy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 sierpnia.

Pruski »Staats-Anzeiger« ogłasza doniesienie ministra skarbu w sprawie niemiecko-włoskiego traktatu handlowo-celnego i w sprawie żeglugi, że traktatu tego Włochy więcej już nie uznają.

Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych. Rosya, 5 sierpnia po południu. Na południe od Brodów wywiązały się nad Seretem zacięte walki. Nieprzyjaciel kilkakrotnie zaatakował nasze oddziały, które przeszły na prawy brzeg. Ataki odparto. Uzyskany teren umocniono.

W obrębie rzeki Biały Czeremosz na południowy zachód od Kut zaatakował nieprzyjaciel w sile jednej dywizyi nasze słabe oddziały piechoty, które trzymały przełęcze górskie, i nieco je wyparł.

5 sierpnia wieczorem: Nad rzekami Graberka—Seret na południe od Brodów walki wzięły przebieg dla nas skuteczny. Wojska nasze, które umocniły się na prawym brzegu, zdobyły śmiałem przedsięwzięciem jeszcze dwie dalsze wsie, dalej część lasu na południowy wschód od jednej z tych wsi i wzgórze między niemi położone. Walka była nadzwyczajnie zaciętą. W jednej z tych wsi nieprzyjaciela musieliśmy wypierać od domu do domu; nieprzyjaciel podjął tu dziewięć kontrataków z sąsiedniego lasu. Wszystkie kontrataki z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparto. Wzięliśmy przeszło 1200 ludzi do niewoli. Liczba jeńców jeszcze wzrasta.

Wiedeń, 8 sierpnia.

Rosya, 6 sierpnia po południu: Nad rzekami Graberka i Seretem na południe od Brodów przez cały dzień zacięte walki o wsie i wzgórza na lewym brzegu rzeki. Nieprzyjaciel stawia nadzwyczaj zacięty opór i podejmuje co raz to nowe kontrataki. W ulicach po wsiach wywiązały się zacięte walki. Musieliśmy nieprzyjaciela wypierać z rozmaitych budynków. — Wszystkie kontrataki odparto. Opór nieprzyjaciela przełamany. Wojska nasze zajęły wsie Zwyghin (Zwyżyn?), Ratyszcze, Czystopady, Międzygóry, Hniadawa, Załojzne (Załośce?) i wszystkie wzgórza między niemi. Jeden z naszych walecznych pułków kozaków zaatakował piechotę nieprzyjacielską i jedną baterye i wyparł nieprzyjaciela w kierunku południowo-zachodnim. Przy tych walkach wzięliśmy do niewoli 95 oficerów i przeszło 3000 żołnierzy.

Nad Prutem na południe od Delatyna w obrębie Dory, Jaremczy i Jabłonicy powstrzymano ogniem ataki nieprzyjacielskie.

Dnia 6 sierpnia wieczór: Nad rzekami Graberką i Seretem nieprzyjaciel skierował silny ogień artyleryi na tereny niedawno przez nas zajęte. Wedle uzupełniających wiadomości, liczba wziętych dnia 4 i 5 b. m. do niewoli wzrosła na 140 oficerów, między tymi jeden komendant pułku i przeszło 5500 żołnierzy. Liczba jeńców ciągle wzrasta. Nadto zdobyto karabiny maszynowe i minierki.

Konferencye socyalistyczne w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 8 sierpnia.

Zgromadzenie krajowe partyi socyalistycznej i oddziału francuskiego organizacyi robotniczej międzynarodowej, w którem bierze udział trzech ministrów socyalistycznych, zajmowało się przedewszystkiem **kwestyą podjęcia stosunków międzynarodowych i przywrócenia trwałego pokoju.** Jeden z mowców domagał się zwołania konferencyi socyalistów z krajów, związanych sojuszem, by zmusić rządy do podania konkretnych celów wojny. Przeciwnicy natomiast podjęcia stosunków międzynarodowych podnieśli konieczność obrony niezawisłości ludów.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 sierpnia.

Admiralicya donosi:

Pomocniczy okręt do wyławiania min »Clacton« został dnia 3 bm. we wschodniej części morza Śródziemnego **storpedowany** i zatopiony. Dwaj oficerowie inżynieryi oraz maszynista, palacz i jeden marynarz zginęli, a płatmistrz i czterej palacze odnieśli lekkie rany.

Hamburg, 8 sierpnia.

Norwescy podróżni donoszą, że **parowcom norweskim zakazano zbliżać się do wybrzeży angielskich.** W ten sposób stara się Anglia przeszkodzić oglądaniu skutków ostatnich niemieckich ataków powietrznych i rozszerzaniu o tem wiadomości.

Londyn, 8 sierpnia.

Biuro Reutera kategorycznie przeczy, jakoby okrętów szpitalnych angielskich, jak to twierdzą dzienniki niemieckie, używano do transportu wojsk.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 8 sierpnia.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą: Front I r a k u: Nie było żadnej zmiany.

Na rosyjskim froncie w Persyi odrzucono nieprzyjacielski atak na nasze pozycye na północ od Bukan przy ciężkich stratach po stronie nieprzyjaciela, który wskutek naszego kontrataku ponownie musiał się cofnąć w kierunku północnym.

Front k a u k a z k i: Na prawem skrzydle w odcinku Bitlis obsadziliśmy mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela górę Nebatt. Także nasz atak na południowy wschód od Bitlis postępuje skutecznie naprzód. **W odcinku Musz zakończył się nasz atak na górę Kozma bezładną ucieczką nieprzyjaciela. Część naszych ścigających wojsk wkroczyła do miejscowości Kizilagacz. Podczas walk wzięliśmy przeszło 200 jeńców i zdobyliśmy 7 dział oraz sześć karabinów maszynowych.**

W centrum i na lewem skrzydle nie było żadnych ważniejszych operacyj.

Z frontu e g i p s k i e g o niema żadnego sprawozdania.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 8 sierpnia.

Stosunki sanitarne w Galicyi.

Wiedeń. Urzędownie ogłaszają: W czasie od 23 do 29 lipca stwierdzono w Galicyi 16 zachorowań na ospę w 5 powiatach (5 gminach) wśród ludności miejscowej, a w innych okręgach administracyjnych 59 zachorowań. — W tym samym czasie stwierdzono 127 zachorowań na tyfus plamisty w Galicyi w 17 powiatach (41 gminach) u ludności miejscowej, a w innych okręgach administracyjnych 66 zachorowań.

Mianowania.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał tytuł i charakter zwyczajnych profesorów nadzwyczajnym profesorom akademii weterynaryjnej we Lwowie: dr. Adolfowi Gizeltowi i dr. Zygmuntowi Markowskiemu.

Prawa odwetu.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza rozporządzenie całego gabinetu, mocą którego w wykonaniu prawa odwetu mogą przedsiębiorstwa lub odgałęzienia tychże, kierowane z zagranicy lub będące pod nadzorem nieprzyjacielskiej zagranicy, lub których dochody pobierają obywatele nieprzyjacielskiej zagranicy, gdziekolwiek ci mieszkają, być oddane pod przymusowy zarząd, a także na mocy ministeryalnego rozporządzenia może być każdego czasu zarządzone rozwiązanie lub sprzedaż takich pod przymusowym zarządem znajdujących się przedsiębiorstw. — Rozporządzenie ma zastosowanie także do majątku i praw majątkowych.

Wybuch w Królewcu.

Królewiec. Zastępcza generalna komenda I. korpusu armii podaje do wiadomości: O godz. 8 minut 15 rano w Królewcu w składzie artyleryjskim w Rothenstein przy przeładowywaniu amunicyi rosyjskiej nastąpiła eksplozya. O ile dotąd można było stwierdzić, **30 robotników magazynowych i 20 robotnic zginęło, a 14 osób odniosło ciężkie, zaś 58 lekkie rany.** Nie wykazano żadnych momentów podejrzanych o szpiegostwo lub zamach.

Pożar lasów.

Genua. Ogromny pożar lasów koło Savona spowodował olbrzymie szkody. Dopiero przy udziale 2000 żołnierzy udało się ogień zlokalizować.

Ruch strajkowy w Anglii.

Londyn. Według „Daily Mail“, w Grinsby grozi ogólny strajk robotników portowych.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Z Kwiecińskich
Olimpia Zapałowiczowa
wdowa po doktorze medycyny

zmarła dnia 6 b. m. w Wadowicach w 82 roku życia po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do grobowca rodzinnego odbędzie się we wtorek dnia 8 b. m. po południu, zaś nabożeństwo żałobne we środę dnia 9 w kościele parafialnym w Wadowicach, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążone dzieci i wnuki.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę ś. p.
Czesławie Tyrowiczowej
wszystkim, którzy wyrazili nam swoje współczucie z powodu straty najlepszej żony i matki, oraz Wielmożnemu Panu Dr. Franciszkowi Kropaczkowi, który niezwykłą troskliwością i opieką otaczał Zmarłą podczas jej ciężkiej a długiej choroby, składamy serdeczne podziękowanie.

5752 Rodzina Tyrowiczów.

Panu Prof. Pilchowi
—: **właścicielowi szkoły „Hermes“** :—
za przygotowanie nas do egzaminu z buchalteryi i rachunkowości państwowej, który zdaliśmy w c. k. namiestnictwie, składamy niniejszem podziękowanie.

Jadwiga Bujwidówna.
5772 **Stefan Kopczyński.**

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby co wiedział o mej córce **Maryi Sokalskiej**, zamieszkałej w Dorze ad Dołatyn, czy pozostała na miejscu lub też wyjechała i gdzie, proszę łaskawie donieść pod adresem: S. Gardziński, Nart Nowy, powiat Nisko. 5675 2 3

Ekonom

żonaty, lat 30, mający ukończoną szkołę rolniczą, z dobrym postępem, 7 lat praktyki w większych gospodarstwach, poszukuje posady na ordynarię zaraz. Adres: Stefan Adamus, Tuchów, Rynek 7. 5735 1 2

Buchalter

bilansista, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod „Rzetelny" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5738

Kelner

w średnim wieku, wolny od wojska, poszukuje zaraz zajęcia w większej restauracji. Wiadomość: Peszkowski, S. Wiślna. 5742 1 3

Poszukuję

inteligentnej bony do 2 dzieci. Zgłoszenia między g. 8–9 wiecz. ul. Meiselsa 14, I p. 5740 1 3

Mleka

większej ilości poszukuje się z dostawą dzienną przez cały rok z dworu chrześcijańskiego blisko Krakowa do sklepu wiktualno-korzennego Ludwika Leśniaka w Krakowie, ul. Piotra Michałowskiego 14. 5743 1 2

Poszukuję

dwóch umeblowanych pokoi i kuchnią. Zgłoszenia list. pod **Z. R.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5737

Do dwóch dziewczynek

potrzebna na popołudnia panienka inteligentna, któraby również udzielała lekcyi. Wiadomość w restauracyi hotelu Belweder. 5730 1 2

Ów pan

który we czwartek 27 lipca b. r. przyjechał do miejsc P., W. i zapytywał się o p. L., zechce łaskawie podać listownie cel owego zapytywania do Adm. „N. Reformy" pod **L. F. 14.** 5744 1 2

Terka Trz-ska

z pod Suchej proszona jest o podanie adresu koleżanki, która powróciła z niewoli pod **Halina** do Adm. „N. Reformy". 5716 1 2

Poszukuje się mieszkania

umeblowanego, złożonego z dwóch pokoi, kuchni i łazienki, przy ulicy, przez którą nie przechodzi kolej elektryczna. Zgłoszenia pod adresem: **L. G.**, Krynica „pod Wisłą". 5750 1 5

Leśniczy

z niższym egzaminem poszukiwany. Zgłoszenia z referencyami przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Wielkie lasy".** 5617 3 5

Fotograficzny Zakład Polaniaka w Wadowicach

przyjmie zaraz biegłego **retuszera** negatywnego, któryby zdjęcia umiał także robić. Może być i siła damska lub inwalida. Przyjmę również praktykanta z początkami. — Warunki b. korzystne. 4650 12 12

Flaszki apteczne

na lekarstwa, **wyjątkowo okrągłe**, poleca po cenach fabrycznych firma **O. Unger, Jasło**, ul. Floryańska. Zlecenia uskuteczenia bardzo szybko. 4525 16 20

Okazya.

Z powodu zmiany lokalu

Częściowa wyprzedaż bluzek letnich, oraz materyałów

Bluzki od 5 koron

Markizeta biała . . . od	K 5·20
Markizeta czarna . . . „	„ 5·20
Linon . . . . . . „	„ 5·—
Eponge . . . . . . „	„ 2·80
Krepa biała . . . . „	„ 4·—
Zefir . . . . . . „	„ 3·—
Płócienka . . . . . „	„ 3·—
Kreton . . . . . . „	„ 2·80
Perkal . . . . . . „	„ 1·90

Na składzie w wielkim wyborze

Jedwable . . . . od	K 3·50
Tafta . . . . . „	„ 3·10
Fulary . . . . . „	„ 2·40
Tiul . . . . . . „	„ 2·50

Wełny, koronki, wstążki. Gotowe suknie, bluzki, szlafroki i spódnice.

KIMONO

ulica Karmelicka l. 7.

5341 6 6

OGNIE SZTUCZNE i zapałki bengalskie

w różnych odmianach poleca

H. NIEMETZ, KRAKÓW ulica Karmelicka l. 15.

4212 25 25

Ogrodnik pomolog

który zarządzał większem ogrodnictwem w Zaleszczykach, szuka miejsca w większym domu, gdzie jest handel na większą skalę. Ma lat 53, Polak (Poznańczyk), żonaty. — Zgłoszenia list. pod Pomolog przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5734 1 3

Do wynajęcia

od 1 września pokój kawalerski, bez mebli, z osobnem wejściem, na parterze. Wiadomość: Strzelecka 9, parter. 5745

Poszukuje się

poza śródmieściem, w nowszych dzielnicach **mieszkania** porządnie umeblowanego i kompletnie urządzonego, składającego się z 3—4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i elektryki, od 15 września lub 1 października. — Zgłoszenia pod **A. S.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Szczepańska 9. 5751 1 3

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 4531 20 20

Kilka olejnych obrazów

nieżyjących malarzy polskich do sprzedania. Oglądać można od godz. 2—4 po południu. Ul. Powiśle 2, I p., od frontu. 5460 7 10

Adwokat Jarosiewicz w Przeworsku

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Zgłoszenia do **1-go września 1916.** 5226 6 6

Zarząd dóbr Niebylec

poszukuje **rolnika**, wolnego od wojska, władającego językiem polskim w słowie i piśmie, bez różnicy wyznania. Odpisy świadectw nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. Posada do objęcia zaraz. Poczta w miejscu. 5474 6 12

Poszukują posad:

Nauczycielki Polki z wykształceniem gimn. i gimn. real., również z maturą sem. **Nauczycielka Niemka** z muz. i **Niemka** z ang. i franc. **Polki fröblanki i Polki int.** do zarządu domem i wychowania dzieci. **Profesorowie** pryw. do nauki gimn. **Nauczyciel** ludowy i rutynowana **nauczycielka** fort. poszukują lekcyj. **Bony Niemki** do dzieci. Biuro nauczycielskie **H. de Teisseyre, Kraków**, Sławkowska 4, II p. 5403 4 5

Poszukuję rutynowanego

technika dentystycznego

lub **techniczki.** Ul. św. Marka 27, II p. 5597 6 6

Kupię

majątek ziemski w zachodniej Galicyi, z wkładem kapitału 150 tysięcy kor. Zgłoszenia pisemne pod **„Majątek Z. Z. 150"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5690 3 3

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta** ordynuje z powodu stosunków wojennych operatywnie i technicznie za połową honoraryum. **Dr. H.**, Wiedeń, I., Spiegelgasse 13, III/9. (boczna ulica z Graben). Ordynacya od god. 1—6, w niedziele od 8—12 rano. 5622 3 13

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5309 9 20

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że to **towary ma się do zbytu.** Ale i to nie potrwa długo; więc czempręszej należy zakupić. Szczególnie zalecamy zamówić:

6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, z dobrego płótna, dalej ..... oraz czeskiej roboty ręcznej, 42 K.

6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm — 50 K.

20 m. pięknej tkaniny bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę, 45 K.

Sztukę 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 78 K.

5 sztuk czysto-lnianych prześcieradeł z czerwonym szlaczkiem, 250 cm długich 50 K.

30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, szyfonów i t. d. 55 K.

Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo, opłatnie. 2640 61 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Ucznia

do praktyki przyjmie Zakład „Laktol", ul. Karmelicka 15. Zgłoszenia od godz. 12—1. 5694 1 3

Dwa garnitury młocarniane

do sprzedania:

1) Motor benzynowy firmy Braunera, 4 HP., z młocarnią cepową Hofherra;
2) Motor benzynowy Lorenza, 4 HP., z młocarnią sztyftową firmy Kauba.

Oba garnitury w bardzo dobrym stanie, mało używane. Wiadomość w warsztacie mechanicznym Ludwika Huczka w Pleszowie (poczta w miejscu). 5732 1 2

Apteka w Ropczycach

poszukuje natychmiast **aspiranta lub aspirantki**, II lub III roku. 5746 1 3

Kierownik tartaku

wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Kierownik tartaku"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5736 1 3

Do wydzierżawienia

od dnia 1 lipca 1917 r. folwark około 400 m. pola i łąk z gorzelnią, o trzy mile od Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **T. B.** 5749 1 3

Obiady

mięsne, z 3 dań wydaje „Kuchnia domowa" po przystępnych cenach w domu i na miasto. Sławkowska 1, 14, I p. 5057 12 12

Dwa sklepy

do wynajęcia zaraz przy Rynku Kleparskim l. 6. Wiadomość na miejscu. 5635 3 4

Ważne dla jednorocznych.

Koń, złoty Fuchs, 6 lat, wspaniałej reprezentacyi, 172 wysoki, dobrze ujeżdżony, bez żadnej wady, wraz z kompletną oficerską uprzężą, zaraz do sprzedania. Wiadomość z grzeczności u p. Hostyńskiej, Kraków, Franciszkańska 4. 5644 3 4

Panna

int., z ukończoną 4 wydz., pisaniem na maszynie, poszukuje posady jako kasyerka lub pomocnica biurowa. Zgłoszenia list. pod **Fela 126** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5643 3 3

Poszukuje się

od 1 września 2 pokoi front., z osobnem wejściem (ewent. z przedpokojem lub kuchnią), w III, IV dzielnicy. — Zgłoszenia list. pod **J. T. 16** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5650 3 4

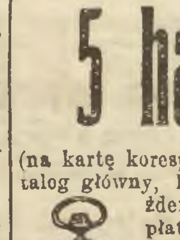
Obuwie

męskie, damskie i dziecięce, hurtownie lub częściowo, do nabycia przy ulicy Dietlowskiej 56, I p. 5712 2 3

Reszki okazyjnie

i pokrycia na parasolki z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod adresem: Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I p. 5542 3 4

5 halerzy



(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog główny, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca**, Brüx Nr 1853 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 6·—, 7·—, 8·—. Z sygnałem K 9·50. Z szwajc. kotwicowem werkiem Roskopf K 7·—, 8·—, 9·—. Wojenne zegarki ramienne, niklowe lub stalowe K 11·—, 12·—. Radium z ... świecący ... 15·—. Srebrne masywne Roskopf kotwicowe Rem. zegarki K 19·—, 20·—. Budziki, zegary ścienne i stojące w wielkim wyborze po niskich cenach. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot gotówki. 5553 1 20

WYDZIAŁY: PRACY SPOŁECZNEJ I GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

będą otwarte 1-go października **na Kursach wyższych dla kobiet im. A. Baranieckiego** obok dawnych Wydziałów literackiego i przyrodniczego, oraz Szkoły sztuk pięknych dla kobiet.

Przesyła programy i udziela informacyj sekretarka H. Tomaszewska w Krakowie, ulica Karmelicka l. 32.

5725 1 6 *Dyrektor Józef Rostafiński.*

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, Straszewskiego 28, I p.

przyjmuje wkładki oszczędności

na 4½% do 5%

zależnie od warunków umowy.

Bez wypowiedzenia wypłaca się **większe** kwoty. — Godziny urzędowe od 3-ej do 6-tej po południu. 5314 3 5

ZMIANA LOKALU.

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

przeniesiony został do domu przy **ul. Floryańskiej l. 7, I p.** (pod Matką Boską). — Poleca meble nowe, używane, antyczne i różne przedmioty dekoracyjne i t. p. Przyjmuje również w komis meble i t. p. 5453 5 5

Zboże do siewu.

Hodowla zbóż w Mikulicach, p. i st. Kańczuga

przyjmuje zamówienia na nast. zboża nasienne oryginalne, których dostarcza na podstawie certyfikatu **Zakładu hodowli zbóż w Dublanach:**

Jęczmień zimowy; **żyto** mikulickie wczesne; **pszenice** rodowodowe; **ostkę** mikulicką, **białkę** mikulicką i **łozinkę.** Ponadto **żyto** reprodukcyjne **petkuskie.**

Przy zbożach oryginalnych dozwolona rozp. minist. zwyżka, ponad cenę maksymalną, wynosi 15 K na q., przy życie Petkus tylko 6 K. Przy zamówieniach ponad 10 q. cena będzie zniżona wedle umowy. Worki uprasza się nadesłać, albo liczy się je po 3 K za sztukę. — Zamówienia trzeba zadatkować conajmniej po 30 K na q., reszta zaliczką kolejową. 5535 2 3

DO KANALIZACYI:

o cienkich ściankach

patent. cementowe rękawnice

wo wszelkich wymiarach, w wielkich ilościach wnet do dostarczenia. Wyrób maszynowy. Lekki. 5602 2 10

Na chodniki: płyty granitoidowe

(prawnie chronione).

Układanie na piasku bez zaprawy wapiennej.

Zupełne zastępstwo kamieni naturalnych.

B. FISCHMANN & COMP.

fabryka wyrobów cementowych

Berno (Morawskie) — Schimitz.

L. 384 5640 2 3

Ogłoszenie.

Akademia rolnicza w Dublanach ogłasza niniejszem wpisy na wszystkie trzy lata nauki. Mający zamiar wstąpienia do Akademii winien wnieść najdalej do **15 września** pisemne podanie do Dyrekcyi Akademii (Dublany pod Lwowem, p. loco) z dołączeniem: metryki chrztu, świadectwa dojrzałości, świadectwa stanu zdrowia i świadectwa moralności za czas od wystąpienia z poprzedniego zakładu naukowego, jeżeli ten czas wynosi więcej niż sześć miesięcy.

Ostateczne przyjęcie kandydatów z Królestwa Polskiego zależy od zezwolenia galicyjskiego c. k. Namiestnictwa w Białej, o co w każdym poszczególnym przypadku złożyć należy podanie na ręce Dyrekcyi.

Opłaty szkolne wynoszą rocznie 300 kor., za utrzymanie całoroczne 900 kor. w dwu ratach półrocznych z góry.

Rok szkolny rozpoczyna się 23 września.

Na rok 1916/17 jest do nadania pięć miejsc fundusowych bezpłatnych, o które mogą ubiegać się kandydaci nieuzamożnieni (świadectwo ubóstwa). Nadto będą nadane dla kandydatów na przyszłych instruktorów i nauczycieli rolnictwa 3 stypendya krajowe po 1000 kor. rocznie i 3 stypendya c. k. Ministerstwa rolnictwa po 900 kor. Podania o nie należy składać na ręce Dyrekcyi Akademii, stylizowane do Wydziału krajowego, do **dnia 31 sierpnia b. r.**

Dublany 24 lipca 1916.

Enzesfeldzka fabryka amunicyi i wyrobów metalowych, Tow. akc. w Enzesfeld-Lindenbrunn koło Wiednia poszukuje większej ilości zdrowych, pilnych i języków niemieckim władających

męskich i żeńskich sił pomocniczych

za dobre wynagrodzenie. Mieszkań i środków do życia podostatkiem, codziennie kursują pociągi robotnicze z Wiednia do Enzesfeld. Pisemne zapytania i osobiste zgłoszenia **do Dyrekcyi w Enzesfeld-Lindenbrunn, Dolna Austrya.** Koszta podróży zwraca się w razie przyjęcia. 5679 2 3

Pomocnik handlowy

z działu korzennego, poszukuje posady w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje Antonina Makuch, Kraków, ul. św. Gertrudy 24, II piętro. 5706 2 2

Przyjmę

zaraz posadę, najchętniej do obozacej. Znam język niemiecki, szycie, czesanie; nadaję się do handlu lub zarządu domu i opieki nad dziećmi, oraz mogę zająć się starszą osobą i lekturą. Zgłoszenia: **Z. L.**, Kraków, Zwierzyniecka 7, u p. Kosterskiej. 5711 2 3

Do egzaminów

dojrzałości z c. k. gimnazyum, seminaryum nauczycielskiego, kwalifikacyjnych, wydziałowych, przygotowuje dokładnie. Wyniki pewne. Wiadomość list. pod **„Pewność"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". Anonimy bez odpowiedzi. 5680 2 2

Pokój

przy rodzinie, dla jednej osoby, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia od 1-go września. Wiadomość: Szeląg, Kraków, Rakowicka 12, I piętro. 5705

Znakomite, zdrowe OBIADY

w domu i do menażek, wydaje się, **Rynek 8**, oficyny, II p. Informacyj udziela się w porze południowej. 5707 2 2

Ul. Szlak l. 8

zaraz do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na żądanie z meblami, na II p., front., oraz 2 pokoje, przedpokój, łaz., inst. elektr., z mebl. na parterze, od frontu, od 1 września do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u dozorcyni 5672 2 3

Kupię

bez pośrednictwa willę lub kamienicę jedno- lub dwupiętrową, hipotecznie obciążoną, najchętniej w dzielnicach XI do XVI. Różnicę ceny kupna zapłacę gotówką. Dokładne informacye pod **Katolik** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5660 3 3

Pokost sztuczny

smar do wozów 5682 2 3

Oleje maszynowe, cylindrowe

Tłuszcz Tovota

Wazelinę

poleca i dostarcza

Zygmunt Stein

Podgórze, ul. Rękawka 15.

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 5623 12 20

Zarząd Tow. szk. gimnazyalnej w Kolbuszowej

5727 2 2

ogłasza konkurs na posadę **kierownika zakładu** z płacą roczną 3000 K, oraz na 3 posady **profesorskie** do języka niemieckiego, polskiego, historyi, matematyki i nauk przyrodniczych z płacą 2400 K. Osobne wynagrodzenie za lekcye dziewcząt. Zgłoszenia na ręce Zarządu do **20 sierpnia b. r.**

Wygodny fotel skórzany

łóżko rzeźbione z szafeczką, lornetą, branzoleta z zegarkiem, pierścionek i łańcuszek złote nadeszły do sprzedaży w 5704 2 3

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.

ŚWIAT LALEK

jakich tylko serce zapragnie, wszelkiego rodzaju i wyrobu. Specyalna lalki z błazem, główami i prawdziw. włosami, oraz z porcelanowemi główkami, mniej. Polecamy dla małych dzieci w naturalnej wielkości (z ...) lalki z materyi, z blaszaną główą i prawdziwemi włosami, 31 cm 4·50 K, 37 cm 6 K 50 h, 42 cm 7 K 50 h. Zabawki dla dzieci i lalek, oraz wózki. Każde zamówienie wysyła najspieszniej fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1 a. Cennik na żądanie.

Sztuczny miód (Masło miodowe)

zdrowy i pożywny, w porcyach po 5 kg, lub w drewnianych wiaderkach około 50 kg, wysyła dopóki starczy zapasu, po 3 K za 1 kg brutto za netto, za pobraniem ze stacyi wysyłkowej 5731

Henryk Fleischl, Praga-Karlin, Königstrasse.

Przy zamówieniach powyżej 100 kg 5% opustu.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń**, II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. korresp. w języku niemieckim. 66 87 6

Handel żelaza Józefa Fertiga

Kraków, ul. Szewska l. 5

poleca w wielkim wyborze najlepsze wyroby ze stali, alpaki i chińskiego srebra, oraz wyprawy kuchenne, najlepsze naczynia bronzowe „Sphinx" i niebieskie ognioтrwałe, jak również wszelkiego rodzaju okucia budowlane i narzędzia rzemieślnicze, po bardzo przystępnych cenach. Cenniki na żądanie. 5507 3 4

Akademik

specyalista w łacinie i grece, przygotowuje do egzaminu poprawczego lub do matury z tych przedmiotów. Zgłoszenia pod **A. L. 20** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5673 2 3

Poszukuje się nauczycielki

rodowitej Niemki, do dziewczynki lat dziesięciu. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Prowincya".** 5530 3 3

Panna

pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku, potrzebna do biura Wiedeń. Związek producentów paszy i zboża, Radziwiłłowska 8, II p. Zgłoszenia osobiste: 9—1 i 3—7-mej. 5713 2 2

Poszukuje się

nauczycielki, Polki, rutynowanej, z językiem niemieckim i francuskim, oraz muzyką, na wieś. Zgłoszenia listowne: Cukrownia Szreniawa, poczta Proszowice, gub. Kielecka, M. Pilecka. 5721 2 3

Praktykantzamiejscowy

znajdzie umieszczenie w handlu A. Krzyżański i J. Kołasa, przedtem W. Bochnak, Kraków, ulica Szpitalna l. 26. 5648 3 3

Koń

siedmioletni, 17 miary, złoty kasztan, doskonale **ujeżdżony**, zdolny do zaprzęgu, do sprzedania. Wielicka, ul. Kuczkiewicza l. 328. 5720 2 2

Inteligentna

sympatyczna osoba, rozumiejąca bardzo dobrze gospodarstwo wiejskie i domowe, szuka miejsca do zarządu domu na wsi lub w mieście, zaraz albo od 1 września. — Pisemne zgłoszenia pod „Praca 28" przyjmuje Biuro dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie, Szczepańska 9. 5691 2 3

„Kocham Cię!"

Sercem do serca. Bukiet oświadczyn dla pań i panów. Wierszyki Starego Szpaka z Wiecznym Kalendarzem Solenizantek. 26 ilustracyj. Cena 60 h. Przesyłka pocztą gratis, polecona o 25 h drożej. Kraków, Floryańska 49, III p., Kiljan. 5726 2 3

Starszy ogrodnik

mogący wykazać się świadectwami z dłuższej praktyki w różnych gałęziach ogrodnictwa, jako to: warzywnictwie, chmielnictwie, kwieciarstwie, pszczelnictwie, zakładanin szkółek owocowych i t. p., wolny od służby wojskowej, poszukuje posady na ordynaryę zaraz lub od 1 września. Adres: Andrzej Kapusta, Kalwarya Zebrzyd., Kolki, dom własny. 5618

Sześć pokoi

2 przedp., łazienka, kuchnia, przy ul. Andrzeja Potockiego l. 2, I p. (gaz, elektryka) od 1 września lub 1-go października do wynajęcia. 5689 2 3

Kupię

dobrego wyżła lub wyżlicę. Zgłoszenia do dnia ... sierpnia w hotelu Europejskim, Nr 14, pomiędzy godziną 1—2. 5674 2 3

Chłopca

lat 14, biegłego w rachunkach przyjmie zaraz na praktykę handel kolonialny i wiktuałów Józefa Sowińskiego w Andrychowie. 5703 2 2

Poszukuje się

osoby, któraby w godzinach popołudniowych udzielała lekcyj konwersacyi niemieckiej. Zgłoszenia list. pod **R. G.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5649 3 3

Kosze i walizki

do podróży do nabycia przy ulicy Dietlowskiej l. 56, I p. 5719 2 3

Zarząd dóbr Chłopice

poczta Jarosław

poszukuje odpowiedniego **ekonoma.** Odpisów świadectw nie zwraca się. 5655 3 3

1000 wyśmienitych

5-h. kostek rosołowych za 20 kor. sprzedaje za pobraniem z Fransji Fabryka środków spożywczych Müller & Co., Praga VII. 5680 3 16

Poszukuje

towarzyszki życia kawaler lat 24, Królewiak, z wyższem wykształceniem, z powodu wojny żyjący w Krakowie, o nienagannym zachowaniu, energiczny, pracowity, z majątkiem 50 000 K i pragnie tą drogą nawiązać korespondencyę. — Panie do lat 21, religijne, z wykształc., posażne, o miłem i łagodnem usposobieniu, upraszą się o łaskawe złożenie ofert pod **„L' Amour"** do Adm. „N. Reformy". Rzecz traktuje b. poważnie. Dyskrecyę, jak również ewentualny zwrot korespondencyi zapewnia się słowem honoru. Pośrednictwo tylko bliskich krewnych będzie mile przyjęte. 5741 1 3

Wyższy urzędnik

złotokolnierzowiec, prywatny, ożeni się, jeżeli będzie sobie zasługiwał. Kobieta wdowa do lat 40, przystojna, zdrowa, gospodarna, łagodnego usposobienia, mająca jakiś majątek lub też stanowisko. Fotografia pożądana, pośrednictwo mile widziane. Za dyskrecyę i zwrot fotografii ręczy słowem honoru. **Tomaszek** poste restante **Kraków**, poczta główna. 5739

Ożeni się

kawaler, fotograf, z panną inteligentną. Rzecz traktuje serjo. Zgłoszenia wraz z fotografią pod **„D. Z."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5638 4 5

Kraków pl. Dominikański 1.

6 c. k. loterya klasowa

kapitał do wygrania przeszło

16,000.000 koron

ewentualnie główna wygrana

1,000.000

Premia: 700.000

Wygrane po: 300.000 200.000 100.000 80.000 70.000 60.000 50.000 40.000 30.000 25.000 20.000 i t. d. i t. d. i t. d.

Co drugi los wygrywa. Losy do III-ciej klasy.

CIĄGNIENIE: 16 i 17 sierpnia 1916.

Całe	**120 koron**
Pół	**60 koron**
Ćwierć	**30 koron**
Ósme	**15 koron**

poleca kantor sprzedaży

BRACIA SAFIER Kraków plac Dominikański 1. Plany gry bezpłatnie. 5663 3 5